

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

Ile naprawdę wypłacono u nas dodatku węglowego? **str. 2**

Rekordowa WOŚP: setki tysięcy na zwalczanie sepsy **str. 3**

Namówił ją do przyjazdu do Zabrze, a potem zgwałcił **str. 4**

ZABRZA i RUDY ŚL.

Cena 3,90 zł (w tym VAT 8%)

2.02.2023 r.

Nr 5 (3326)

www.GlosZabrze24.pl

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Pożar zabytkowej kamienicy: nocą ewakuowano kilkunastu lokatorów, strażacy walczyli z żywiołem i silnym wiatrem

Śródmieście w ogniu

Wielka, nocna akcja służb ratowniczych w samym sercu Zabrze! Aż 30 strażaków walczyło z bardzo poważnym pożarem poddasza, jaki wybuchł wczoraj (1 lutego) około godz. 3 w przedwojennej kamienicy z orłami na gzymsie. Pożar był tak rozległy i otwarty, że z nadbudowy usytuowanego przy ul. Dworcowej 9 rozpościerała się świetlista łuna nad całym Śródmieściem. Na szczęście obyło się bez ofiar, ale kilkunastu mieszkańców, w tym piątka dzieci, musiała być ewakuowana przez ratowników. – Z remizy przy naszej komendzie wyjechali do tej akcji wszyscy możliwi strażacy, na miejscu pozostał wyłącznie dyżurny. Z pomocą przyjechali też druznina z zabrzańskich jednostek ochotniczych, a także strażacy z Gliwic. Akcję zakończyliśmy dopiero około godz. 11. Nikomu nic się nie stało, ale czasowo budynek nie nadaje się do zamieszkania – relacjonuje Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej straży pożarnej.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



Policjanci z Zabrze wytropili na terenie naszego miasta dwóch mieszkańców powiatu kłodzkiego, którzy byli poszukiwani przez tamtejsze organy ścigania w związku z usiłowaniami zabójstwa. 22- i 23-latek zostali przekazani mundurowym z dolnośląskiego miasta, a decyzją sądu tymczasowo aresztowani.

Aresztowani na balkonie

Do zatrzymania bandytów doszło w sobotę około godz. 21 w jednym z zabrzańskich mieszkań. Podejrzani przyjechali do naszego miasta do znajomych, by przeczekać u nich, aż sprawa ucichnie. Słyszac wejście policji, próbowali ukryć się na balkonie, ale na niewiele im się to zdało. – Nasze działania były następstwem zdarzenia, do którego doszło w ubiegły piątek (27 stycznia) około godz. 15 w miejscowości Radków. Tam to dwaj podejrzani, działając wspólnie i w porozumieniu, wjechali volkswagenem w idących poboczem dwóch mężczyzn w wieku 24 i 25 lat i towarzyszącą im 37-letnią kobietę. Następnie wysiedli z auta i przy użyciu niebezpiecznych narzędzi, w tym maczety, zranili 25-latkę i uciekli. Młody człowiek z ciężkimi obrażeniami ciała trafił do szpitala – informuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji. (pej)

OGŁOSZENIE

Czy lodowce są wieczne?



czytaj na str. 6

Zabrze Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

ADOS Diagnoza

Diagnoza Spektrum Autyzmu wykonywana testem ADOS

czytaj na str. 11

ISSN 0209-2719



9 770209 237804

Postulator kanonizacji Jana Pawła II pokieruje diecezją gliwicką

Biskup Oder

Decyzją papieża Franciszka, nowym ordynariuszem diecezji gliwickiej, obejmującym swym zasięgiem także Zabrze, został ks. Sławomir Oder. Ostatnio był on ojcem duchowym kapłanów diecezji toruńskiej, jednakże przez długie lata pełnił posługę w Rzymie i Watykanie, zaś cała Polska poznała go jako postulatora procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego św. Jana Pawła II. Tym samym przyjęta została rezygnacja przechodzącego na emeryturę dotychczasowego przewodnika diecezji – biskupa Jana Kopca.

Ks. Sławomir Oder urodził się 7 sierpnia 1960 roku w Chełmży (województwo kujawsko-pomorskie). W 1983 roku rozpoczął formację seminaryjną w Pelplinie, a następnie w Rzymie, studiując na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim. Świecenia kapłańskie przyjął 14 maja 1989 roku w Pelplinie. Kontynuując studia rzymskie, uzyskał w 1993 roku tytuł doktora. W latach 1992-1995 był wicedyrektorem biura prawnego Wikariatu Rzymskiego, a przez trzy następne lata kanclerzem trybunału apelacyjnego Wikariatu Rzymskiego oraz jego przewodniczącym. Od 2013 został wikariuszem sądowym (oficjałem) diecezji rzymskiej. Cztery lata temu powrócił do macierzystej diecezji w Toruniu. (p)



Wyplacono już 35,5 mln zł dodatku węglowego. Z dyskusji na sesji Rady Miasta wynikało jednak, że akcja dopiero rusza...

Jak w czeskim filmie

Rada Miasta w Zabrzu potyka się o własne nogi, nie informując mieszkańców śledzących transmisję z sesji o temacie głosowanych uchwał. Najlepszym tego dowodem było poniedziałkowe (30 stycznia), nadzwyczajne posiedzenie w sprawie jedynej uchwały dotyczącej korekty budżetu na obecny rok. A sprawa była nader ważna, gdyż dotyczyła pieniędzy od wojewody na wypłatę tzw. dodatku węglowego dla zabrzań. Słuchając wyłącznie tego, co zostało publicznie powiedziane na sesji, można było odnieść wrażenie, że dopiero teraz – u progu lutego – gmina zabrała się za wypłatę pieniędzy na niezwykle drogi tej zimy opał. Wszystko podobno z powodu przedłużających się procedur w Samorządowym Kolegium Odwoławczym. W rzeczywistości prawda jest zupełnie inna i o wiele korzystniejsza dla mieszkańców. Czemu więc mają służyć te niedomówienia i zniekształcenia rzeczywistości?

– W sumie wypłaciliśmy już tej zimy 35,5 mln złotych na dodatki węglowe, realizując około 15 tys. wnio-

sków składanych od połowy sierpnia. Pierwsze pieniądze na ten cel popłynęły dokładnie 23 września. Na ostatniej zaś sesji wpisano do budżetu miasta kolejną już transzę 1,7 mln złotych na realizację kolejnych 569 wniosków. Osobiście uczestniczyłem w tej sesji Rady Miasta i byłem gotów przedstawić te zestawienia oraz wszelkie informacje. Ponieważ jednak nie wnoszono o dopuszczenie mnie do głosu, trudno żebym sam się wyrwał do odpowiedzi – wyjaśnia Zbigniew Gurnacz, dyrektor Zabrzeńskiego Centrum Świadczeń Rodzinnych.

Niestety, jest to już stała praktyka, iż w trakcie obrad sesji, widzów – także tych osobiście będących na sali – nie informuje się w żaden sposób o treści i znaczeniu

podejmowanych dokumentów. Nie korzysta się z bardzo praktycznych rozwiązań innych miast, w których np. przed podjęciem dyskusji i głosowaniem, wyznaczona osoba w skrócie informuje opinię publiczną czego dotyczy dokument i co zmienia. Uzasadnienia do zabrzańskich uchwał są jedynie wpisywane do projektów dokumentów zamieszczanych w urzędowym biuletynie informacji publicznej. Kto jednak ze zwykłych mieszkańców ma czas i ochotę, by w trakcie oglądania obrad jeszcze dodatkowo wertować urzędową stronę internetową?

Zwracaliśmy już uwagę na ten problem przewodniczącej RM – Łucji Chrzęstek-Bar, ale uznała ona taką procedurę za zbyt czynną. Radnym wystarcza bowiem, że sami wiedzą nad czym głosują... A wiedzą to, bo uczestniczą w posiedzeniach komisji i spotkaniach przedsesyjnych, które nigdy nie są transmitowane, a podczas których przedstawia się najważniejsze wyjaśnienia i wprowadza w dany temat.

Jak to się jednak stało, że w tak kluczowej sprawie dodatków węglowych tak bardzo zdeformowano obraz rzeczywistości? Uściślijmy fakty z poniedziałkowej sesji. – 24 stycznia nastąpił wpływ na rachunek miasta 1 mln 961 tys. zł pochodzących z tzw. funduszu covidowego i dzięki podjęciu dzisiejszej uchwały, będzie możliwa wypłata mieszkańcom Zabrze dodatków węglowych – poinformowała Joanna Ilnicka, zastępczyni nieobecnego na spotkaniu skarbnika miasta Piotra Barczyka.

W związku z dość lakoniczną wypowiedzią, radny Alojzy Cieśla poprosił o podanie bardziej szczegółowych informacji. – Na dzień dzisiejszy to nie jest kwota, która zapewni całość wypłat. Wniosków przygotowanych jest gdzieś na 1 mln 650 tys. zł i według Zabrzeńskiego Centrum Świadczeń Rodzinnych będzie jeszcze wprowadzana do budżetu kwota około 900 tys. zł – wyjaśniła Ilnicka.

Radny Cieśla wyraził obawy w związku z tak późną wypłatą pieniędzy na opał. Jak słusznie zauważył, mamy już prawie luty, a za miesiąc można już oczekiwać nadejścia wiosny. Pytał więc czy nie można ponaglić wojewody? Wtedy głos zabrała

wiceprezydent Katarzyna Dzioba. – Procedura wygląda w ten sposób, że na podstawie zebranych wniosków od mieszkańców, wysyłamy zapotrzebowanie do wojewody i te środki wpływają. Musimy się tej procedurze podporządkować – oceniła wiceprezydent.

Cieśla jednak nie odpuszczał, podając – jak się wydawało – dość racjonalne argumenty: – Ludzie składali wnioski w zeszłym roku. Czy ta weryfikacja musi być tak długa czy może pieniądze wpływają z opóźnieniem? Nawet w ostatni czwartek ludzie alarmowali mnie na dyżurze radnego, że tych środków ciągle nie mają – wskazywał Cieśla.

– Procedura się wydłuża, bo w dużej części są to wnioski, które przechodziły przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze. A ono ma miesiąc na rozpatrzenie takiego wniosku. Jeśli zaś jest ich pozytywna opinia, to trwa dalsza procedura, włącznie z wywiadami środowiskowymi. Takie są wymogi ustawy – dopowiedziała wiceskarbnik Ilnicka.

Zaintrygowani i zaniepokojeni jednoznacznym kontekstem wszystkich wypowiedzi, skontaktowaliśmy się nazajutrz ze wspomnianym dyrektorem Zbigniewem Gurnaczem. I okazało się, że cała ta sesyjna dyskusja dotyczyła niejako końcówki całego złożonego procesu wypłaty dodatków węglowych, trwającej i realizowanej już od wielu miesięcy. Dyrektor jednoznacznie stwierdził, iż w sumie wypłacono zabrzańcom już 35,5 mln złotych na ten konkretny cel, realizując w ten sposób około 15 tys. wniosków. – Wczorajsza uchwała dotyczyła pieniędzy na opłacenie kolejnych 569 wniosków. Płatności te już nawet dzisiaj przekazano do realizacji i pozostanie nam dosłownie jakaś symboliczna kwota do uregulowania – wyjaśnił nam dyrektor Gurnacz. A dlaczego wnioski zabrzań „idą” przez SKO, skoro w innych miastach są one rozpatrywane na poziomie gminy? – SKO zajmuje się wyłącznie odwołaniami od naszych negatywnych decyzji. A tych w całym Zabrzu było około 1500 na wspomnianych 15 tys. wniosków. Cała reszta decyzji była podejmowana w Zabrzu i wypłacana bardzo sprawnie – zapewnił szef ZCSR. (pej)

KONDOLENCJE

Szanownemu Panu
Joachimowi Wienchorowi
oraz
całej Rodzinie

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci



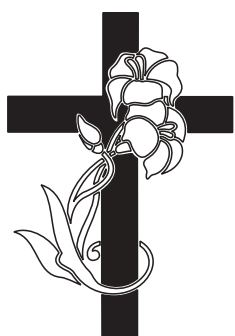
TEŚCIOWEJ

składają

Dyrekcja i Zespół
Teatru Nowego w Zabrzu

Szanownemu Panu
Joachimowi Wienchorowi
oraz
całej Rodzinie

Szczere wyrazy współczucia oraz żalu
z powodu śmierci



TEŚCIOWEJ

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz Pracownicy
MOSiR w Zabrzu Sp. z o.o.

Mimo kryzysu, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała fortissimo

Takiej zbiórki w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jeszcze w Zabrzu nie było! Padł rekord rekordów, bo – na diagnozowanie sepsy – zgromadzono jak dotąd ponad 344 tysiące złotych! Po raz pierwszy od wielu lat zabrzanie okazali się hojniejsi od rudzian, choć u nich także padł rekord – ponad 310 tys. zł. Dane te nie są ostateczne, bo ciągle do sztabów spływają pieniądze z aukcji, a niektóre będą trwać jeszcze do połowy lutego.

Najwięcej zebrali zabrzańskie stowarzyszenie Wielka Flota Zjednoczonych Sił, bo na wczoraj (1 lutego) było to ponad 190 tys. złotych. – A będzie na pewno jeszcze więcej, ponad 200 tysięcy – przekonuje Anna Tamas ze sztabu nr 6 w kamie-

Rekord!

nicy przy ul. Dworcowej, gdzie dwa dni po orkiestrowym finale spłonął dach (czytaj str. 1 i 5). – Trwają jeszcze internetowe licytacje m.in. obrazów i pamiątek Górnika Zabrze. Wpływają jeszcze także pieniądze z wcześniejszych aukcji. Nasze główne imprezy odbyły się w Platanie. To tam spotkaliśmy naszego najmłodszego wolontariusza – Zosię, która nie ma jeszcze dwóch lat. A rekordziści – tata Maciej kwestujący wraz z synem – zebrali ponad 4,5 tysiąca złotych. Dzień przed finałem Flota zorganizowała także VI Bieg Orkiestrowy nordic walking. Również w sobotę do szpitala klinicznego nr 1 (ul. 3

Maja 13-15) zawitali orkiestrowi alpiniści w strojach superbohaterów (patrz str. 16). Cały grudzień grał drugi zabrzański sztab, który swą siedzibę miał w III Liceum Ogólnokształcącym. – Dotychczas rezydowaliśmy na Zaborzu, ale tym razem – i może na stałe – wybraliśmy przyjazną szkołę w centrum miasta, której jestem absolwentką – mówi Jagoda Długosz. – Nasze działania oparte są o wieloletni program Dzieci Dzieciom organizowany przez nauczycieli szkół i przedszkoli w Zabrzu i Rudzie Śląskiej oraz Gliwicach, a także paru kilku okolicznych gmin. Organizujemy koncerty, zabawy, wszelkiego rodzaju



inne imprezy, podczas których prowadzimy zbiórki na rzecz Orkiestry. Mamy oczywiście także wolontariuszy z puszkami. Wśród nich są kolejne pokolenia kwestujących, także dzieci naszych byłych uczniów. W tym roku zebraliśmy ponad 154 tysiące złotych. Także w Rudzie Śląskiej działały dwa sztaby. Ten

w IV Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Orzegowskiej zebrali prawie 165 tysięcy złotych, z kolei ponad 145 tys. zł uzbierał sztab w III LO, gdzie jednym z wolontariuszy był nawet... pies. Do wczoraj cała WOŚP miała na koncie z tegorocznej zbiórki ponad 155 milionów złotych, ale liczenie trwa... (jak)

Kto rozbierze starą trybunę Górnika?

Wielu chętnych

Blisko dwa miliony złotych zamierzała spółka Stadion Zabrze wydać na prace związane z rozbiórką ostatniej, starej trybuny głównej (wraz z dawnym budynkiem administracyjnym) Areny Zabrze. O ile wcześniejsze przetargi będące częścią operacji pt. budowa czwartej trybuny, odbyły się z dużymi perturbacjami, bo i chętnych było niewielu, a w dodatku ich oferty przekraczały zaplanowane budżety, to tym razem sytuacja była zgoła inna. Podczas otwarcia ofert 26 stycznia okazało się, że nie dość, iż swoje propozycje cenowe przedłożyło aż 12 podmiotów, to najtańsza – od katowickiej Akpe Group – opiewa na zaledwie 536 tys. złote. Droższa o zaledwie 16 tys. zł jest oferta katowickiej grupy wyburzeniowej Demolka. Dodajmy jednak też, że taki gliwicki JS Invest Group podjąłby się zadania za ponad 2,5 mln złotych...

Na razie nie wiadomo, kiedy spółka Stadion ogłosi wybór wykonawcy zadania, gdyż analizuje oferty pod kątem formalnym. Nowemu szefostwu gminnego podmiotu – po nagłym odejściu na emeryturę prezesa Tadeusza Dębickiego – z pewnością kamień spadł z serca, gdyż wcześniejsze kalkulacje zgłaszane przez Stadion przy obwieszczaniu przetargów okazywały się zupełnie nie przystawać do realiów rynkowych i rosnących cen materiałów i usług. Teraz jest szansa, że zakreślony obszar prac zostanie wykonany za niewiele ponad ćwierć prognozowanej kwoty.

Przypomnijmy, aby budowa brakującej trybuny mogła w ogóle ruszyć, niezbędne jest wyburzenie starej konstrukcji pamiętającej zamierzchnie czasy i europejskie sukcesy Górnika. Jednakże to właśnie na niej zlokalizowane były dotąd podłączenia do przekazów telewizyjnych i komentatorskich. Dlatego w pierwszej kolejności spółka Stadion jeszcze pod koniec sierpnia ogłosiła przetarg na przeniesienie tej infrastruktury na przeciwną trybunę. Zarezerwowano na ten cel tylko 553 tys. złotych. 23 września otwarto oferty i okazało się, że jedyny chętny do prac – Mostostal Zabrze – zażądał 1 mln 39 tys. złotych. W związku z tym na początku października przetarg unieważniono i ponowiono procedurę. Tym razem Stadion oszacował przedsięwzięcie na 765 tys. złotych. Analizując dwie złożone propozycje okazało się, że znowu gminna spółka nie doszacowała inwestycji. Najtańsza oferta katowickiej spółki S-Met opiewała bowiem na 850 tys. zł i ostatecznie na tę ofertę przystano.

W drugiej kolejności ogłoszono przetarg na zagospodarowanie już istniejących przestrzeni nowej części stadionu na potrzeby Ośrodka Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży. Obecnie placówka funkcjonuje w dość trudnych warunkach w budynku przy ul. 3 Maja obsługując 1,5 tysiąca dzieci i młodzież. Młodzi pacjenci potrzebują korzystać nie tylko z porad lekarskich i rehabilitacji, ale także licznych terapii – sensorycznej, logopedycznej, psychologicznej i pedagogicznej. Dlatego życzeniem władz miejskich było przeniesienie ośrodka właśnie na Arenę Zabrze i stworzenie godziwych warunków rehabilitacji najmłodszego pokolenia. Spośród czterech złożonych ofert żadna z nich nie mieściła się w szacowanym limicie 4,3 mln zł. Najtańsza propozycja – Mostostalu Zabrze – opiewała na ponad 4,9 mln złotych, najdroższa zaś – firmy Gatner z Przyszowic, na ponad 6,3 mln złotych. Prace zlecono ostatecznie do wykonania Mostostalowi. (pej)

OGŁOSZENIE

ZABRZAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

41-800 Zabrze ul. Ślęczka 1a
Sekretariat: tel. 32/277-72-17 277-72-18 lub 32/271-35-31
mail: sekretariat@zabrzezsm.pl www.zabrzezsm.pl



ogłasza przetarg nieograniczony na nabycie prawa odrębnej własności lokali mieszkalnych wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej
Przetarg odbędzie się w dniu 22.02.2023 r. o godz. 1300
w Klubie „KWADRAT” przy ul. Ślęczka 8 w Zabrzu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wpłata wadium w wysokości 4 000,00 zł przelewem na konto Spółdzielni PKO B.P. 69 1020 2401 0000 0902 0045 0510 najpóźniej do dnia 21.02.2023 r. oraz przesłanie skanu dowodu wpłaty na adres email – czlonkowski@zabrzezsm.pl. Nazwa oferenta na dowodzie wpłaty wadium (przelewie) powinna być identyczna z nazwą oferenta przystępującego do przetargu.
- w przypadku osób fizycznych podanie imienia, nazwiska oraz przedłożenie dowodu tożsamości, dla prowadzących działalność gospodarczą – wpis z CEIDG, osoby prawne – odpis z KRS, dokumenty powinny być aktualne tj. sporządzone nie wcześniej niż 1 miesiąc przed datą przetargu.
- w przypadku osób fizycznych pozostających w związku małżeńskim wymagana jest obecność obojga małżonków. W przypadku uczestnictwa w przetargu jednego małżonka należy okazać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka o wyrażeniu zgody na przystąpienie małżonka do przetargu. Przy rozdzielności majątkowej odpowiedni dokument.
- złożenie oświadczenia o zapoznaniu się ze stanem prawnym i faktycznym lokalu mieszkalnego. Wzór oświadczenia znajduje się w załączeniu niniejszego przetargu na stronie internetowej www.zabrzezsm.pl, jak również do pobrania w siedzibie Spółdzielni – Zabrze ul. Ślęczka 1a ,pok. 1. Regulamin Przetargu dostępny jest na stronie internetowej ZSM. Cena wywoławcza stanowi wartość rynkową określoną przez rzeczoznawcę majątkowego w operacie szacunkowym. Minimalna kwota postąpienia wynosi 1000,00 zł. Wszelkie koszty związane z nabyciem prawa odrębnej własności ponosi nabywca.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu, przerwania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Wykaz oferowanych mieszkań jest do wglądu w gablocie Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Ślęczka 1a w Zabrzu, na naszej stronie internetowej www.zabrzezsm.pl w zakładce Obrót nieruchomości – lokale mieszkalne na przetarg oraz w siedzibach jednostek osiedlowych Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z możliwością obejrzenia proponowanych mieszkań: – do dnia 21.02.2023 r.

Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa zaprasza również do skorzystania z usług Biura Pośrednictwa w Obrocie Nieruchomościami.

W naszej ofercie:

1. do zamiany Zabrze – Centrum, ul. Jana III Sobieskiego
pow. 29,55 m2, 1 pokój / piętro III
2. do sprzedaży Zabrze – Centrum, ul. W. Broniewskiego
pow. 39,13 m2, 2 pokoje / piętro I, cena 195 000 zł
3. do sprzedaży Zabrze – Zaborze, ul. S. Struzika
pow. 51,02 m2, 2 pokoje / piętro X, cena 250 000 zł
4. do sprzedaży Zabrze – Centrum – Południe, ul. W. Reymonta
pow. 42,96 m2, 3 pokoje / parter, cena 180 000 zł
5. do sprzedaży Zabrze – Północ, ul. K. Hermisza
pow. 62,75 m2, 3 pokoje / piętro IV, cena 439 000 zł

Wszelkich informacji udziela Dział Członkowsko-Mieszkaniowy w ZSM przy ul. Ślęczka 1a pok.1 lub pod numerem telefonu 32/277 72 02.

Poznaną w Sosnowcu nastolatkę przywiózł nocą do Zabrze autobusem i zaciągnął do pustostanu...

O tej bulwersującej sprawie donosiły w ostatnich dniach czołowe krajowe media. 40-letni mężczyzna, nota bene wielokrotnie notowany przestępca, zwabił podstępem do Zabrze 17-letnią zaledwie dziewczynę z Sosnowca. Tutaj w pustostanie w Śródmieściu zgwałcił ją i okradł z telefonu oraz smartwatcha, pozostawiając samą w nieznanej jej okolicy. Gwałciec działał bardzo zuchwale, gdyż na miejsce przestępstwa wiozł ofiarę... autobusem komunikacji miejskiej, a wcześniej wytrwale w środku nocy szedł z nią na piechotę z Sosnowca do Katowic. Gwałciec wpadł wkrótce po tym, gdy policja opublikowała nagranie ze wspomnianego autobusu. Choć asekuracyjnie cały czas chował się pod dużym kapturem, jego twarz była momentami dobrze widoczna. Został więc zatrzymany przez policję oraz aresztowany przez zabrzański sąd.

– To jest multirecydywista, karany już w przeszłości więzieniem za gwałt oraz rozboje. Lista jego czynów jest naprawdę długa. W związku z tym, za kolejny gwałt i rozbój grozi mu aż do 18 lat pozbawienia wolności – informuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji.

Do gwałtu doszło około godz. 3 w nocy 24 stycznia w Zabrzu. Jednakże 40-latek poznał dziewczynę na przystanku autobusowym w Sosnowcu, gdy ta wracała z grupą znajomych z towarzyskiego „kołędowania” po miejskich lokalach. Podstępem nakłonił ją, by po-

Gwałciec w kamerze



jechała z nim do Zabrze. Ponieważ był środek nocy, piechotą szli z Sosnowca aż do centrum Katowic, by tu wsiąść do autobusu jadącego do naszego miasta. Policja nie informuje o okolicznościach owego podstępu. Jednakże z naszych nieoficjalnych ustaleń zbliżonych do

śledztwa wynika, że gwałciec wmówił dziewczynie, iż ta jest podobna do kobiety, która ukradła dokumenty jego koledze w Zabrzu. Ponieważ nieznajomy wydawał się dziewczynie miły i sympatyczny, przystała na jego propozycję wyjaśniania „nieporozumienia” w środku nocy z obcymi jej mężczyznami w mieście odległym o 30 kilometrów...!

Z nocnego autobusu wysiedli przy rondzie Sybiraków w Zabrzu, tuż przy „średnicówce”. – Mężczyzna ten mieszka co prawda w tamtym rejonie, ale zaczął zwodzić dziewczynę wyjaśnieniami, że ktoś śpi w jego mieszkaniu i z tego powodu nie dostanie się do środka. Zapropował podejście do innego znającego mu lokum – relacjonuje ustalenia śledztwa rzecznik policji.

Ową „miejscówką” okazał się kompletny pustostan, nie zamieszkały przez nikogo i z zamurowanymi oknami. Tam napastnik z sympatycznego pana w średnim wieku zmienił się w oprawcę bez skrupułów: rzucił dziewczynę na materac i zgwałcił. Przy czym nie pobił jej, nie okaleczył i nie skrepował, wbrew niektórym doniesieniom medialnym o rzekomo brutalnym gwałcie. Na odchodnym zabrał ofierze telefon i zegarek. – Oszołomiona dziewczyna wydostała się na zewnątrz i podeszła do pobliskiego sklepu, skąd wezwano pogotowie i policję. Nim ofiara została przewieziona do szpitala, pokazała nam jeszcze miejsce przestępstwa, dzięki czemu mogliśmy dokonać oględzin i zabezpieczyć materiał dowodowy – wyjaśnia Bijok.

Wkrótce potem stróża prawa zaczęli docierać do różnych nagrań monitoringu. Wszystkie one potwierdzały relację ofiary o przebiegu zdarzeń feralnej nocy i przebytej trasie. W końcu natrafiono na nagranie z autobusu, którym para podróżowała do Zabrze. Ponieważ przez kilka kolejnych dni policjanci nie potrafili zidentyfikować z twarzy napastnika, prokurator podjął decyzję o opublikowaniu owego nagrania na stronie komendy.

– To nigdy nie są decyzje łatwe i proste. Zwłaszcza, gdy w grę wchodzi przestępstwo tak bardzo poruszające opinię publiczną. Zawsze bowiem istnieje ryzyko, że ktoś rozpozna sprawcę i – zamiast zgłosić nam tę informację – zorganizuje ekipę, by samemu wymierzyć mu sprawiedliwość. Poza tym o winie może rozstrzygnąć wyłącznie sąd, a sprawy o gwałt nie zawsze są jednoznaczne i oczywiste. Tutaj jednak byliśmy głęboko przekonani, że taki ruch jest niezbędny, a wersja o gwałcie wielce prawdopodobna. Chcieliśmy także ostrzec przed nim społeczeństwo, gdyż nigdy nie wiadomo, czy dany sprawca się nie nakręca do dalszego czy wręcz seryjnego działania – tłumaczy rzecznik policji.

Po publikacji komunikatu z nagraniem, do policji zaczęły docierać pierwsze zgłoszenia mieszkańców. Większość z nich była dość lakoniczna i mało precyzyjna. W końcu jednak pewna osoba dokładnie rozpoznała sprawcę i przedzwoniła do znanego jej policjanta zabrzańskiej drogówki, który słynie z niezłomności i sumienności w pracy. Zresztą nieraz opisywaliśmy jego interwencje, próby rozjechania go przez piratów czy opisując jego ochotniczą służbę na polsko-białoruskiej granicy przed rokiem. – Jak wiadac, jego konsekwentna i jednoznaczna postawa w obronie ludzi i prawa, budzi zaufanie zwykłych ludzi. O to właśnie w tej pracy chodzi, bo pozyskane w ten sposób informacje potrafią być kluczowe w ściganiu i namierzaniu także groźnych przestępców – dodaje Sebastian Bijok.

Po wpisaniu nazwiska domniemanego sprawcy do policyjnej bazy danych, wyświetliła się długa lista jego niecných czynów. Ten pochodzący z Łodzi mężczyzna odsiedział wyrok 4 lat więzienia za inny gwałt, a nadto był poszukiwany listem gończym do odbycia kolejnej kary 8 miesięcy więzienia za pobicie w Tarnowskich Górach.

Mężczyzna został zatrzymany przez zabrzańskich policjantów w niespełna tydzień od gwałtu. Stróża prawa zapukali do drzwi jego mieszkania w naszym mieście w miniony poniedziałek. Nie stawiał oporu i nie próbował uciekać. Początkowo szedł w zaparte, jednakże po doprowadzeniu do prokuratury i usłyszeniu zarzutów karnych popełnienia przestępstw w warunkach multirecydywy, wyraźnie spuścił z tonu widząc perspektywę długich lat odsiadki. Dzięki decyzji Sądu Rejonowego w Zabrzu, błyskawicznie trafił tam, gdzie jego miejsce, a więc za kraty aresztu.

W całym zeszłym roku w Zabrzu zgłoszono policji dziesięć przestępstw zakwalifikowanych jako gwałty. Jednakże żadne z nich nie dotyczyło działania sprawcy obcego wobec ofiary. – W większości przypadków to są wydarzenia, do których dochodzi w wąskim gronie znajomych czy nawet bliskich. Dla nas nigdy to nie są sprawy proste, mimo wskazania sprawcy. Bo cienka bywa nieraz granica między współżyciem za obopólną zgodą, a gwałtem. Gdy zaś rozwodząca się żona zawiadamia nas o przestępstwie męża, musimy obiektywnie ocenić i rozstrzygnąć, czy nie próbuje się naszymi rękami sztucznie tworzyć materiał dowodowy na małżonka. Choć oczywiście są i nie tak rzadkie przypadki, gdy kobieta odchodzi od partnera czy męża właśnie z powodu stosowania przez niego przemocy i to w różnej formie. Takie osoby bezwzględnie należy wspierać, a faktycznych sprawców stawiać przed sądem – podsumowuje rzecznik policji. (kiro)

OGŁOSZENIA



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz

nr 2/U-GMZ/2023

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – użyczenie



Redaktor naczelny **Jakub LAZAR**, tel. 32 271-89-40, naczelny@gloszabrze.pl. Sekretarz redakcji **Wojciech SŁOTA**, wojtekm@gloszabrze.pl. Publicysta **Przemysław JARASZ**, przemek@gloszabrze.pl. Publicysta (współpracownik), **Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA**, tel. 32 271-46-89, eska@gloszabrze.pl.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8, tel. 32 271-58-11, redakcja@gloszabrze.pl,
Wydawca: ZSPD, OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: redakcja, tel. 690 683 103, aneta@gloszabrze.pl, czynne: pon. 10–17, wt.-pt. godz. 10–16; Druk: Polska-presse, ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Była głęboka noc, gdy ktoś z mieszkańców zadzwonił pod numer alarmowy 112, informując o pożarze w centrum miasta. Oprócz strażaków, na miejsce wysłano policję i pogotowie ratunkowe na wszelki wypadek. – *Na miejscu okazało się, że ogień trawi cały strych i przedostał się już na dach. W pierwszej kolejności musieliśmy pomóc wydostać się bezpiecznie na zewnątrz kilkunastu mieszkańcom, w tym małym dzieciom. Zagrożenie wynikało nie tylko z samego ognia, ale także stwarzały je dachówki spadające z wysokości na chodnik. Jedna z nich przebiła nawet na wylot maskę zaparkowanego samochodu, zaś inna wybiła szybę w kolejnym pojeździe* – mówi rzecznik strażaków.

Do działań pomocowych w tzw. obwodzie włączyło się centrum zarządzania kryzysowego UM w Zabrzu. Około godz. 4 na miejsce akcji dotarł jego szef – naczelnik Artur Nowakowski, który w tym samym czasie zadbał o podstawienie autobusu dla ewakuowanych mieszkańców. Na dworze było bowiem bardzo zimno, był lekki mróz i mocno wiało. Z łózka zerwał się także komendant straży pożarnej w Zabrzu. – *Uciekający przed ogniem ludzie najpierw ogrzewali się w radiowozach policji, a następnie przeszli do podstawionego autobusu. Gdy stało się jasne, że na razie nie wrócą do mieszkań, większość z nich zorganizowała sobie zakwaterowanie u bliskich i znajomych. Z naszej propozycji pomocy skorzystał mężczyzna z dwójką dzieci, który trafił do gminnego hostelu Guido* – opisuje naczelnik Nowakowski.

W tym czasie strażacy walczyli z żywiołem, chcąc powstrzymać go przed przedostaniem się na sąsiednie budynki. Jeden prąd wody podano przez klatkę schodową, a dwoma kolejnymi polewano płonący dach z drabin wysokościowych. Akcja trwała aż 8 godzin. – *Sam ogień stłumiliśmy oczywiście w znacznie krótszym czasie. Natomiast istniała konieczność przeczesania całego pogorzeliska i dogaszania*

Śródmieście w ogniu



Kamienica postawiona została w 1905 roku na zlecenie zabrzańskiego aptekarza dr Paula Skrzypietz, który miał już przy tej ulicy od 1857 roku aptekę Pod Orłem. Architektem kamienicy był A. Jäger, który wykorzystał nowoczesny styl art nouveau (znany jako secesja) zrywając z architekturą historyzującą i eklektyzmem. Charakterystyczne dwie płaskorzeźby orla z eskulapem pojawiły się na niej prawdopodobnie na życzenie aptekarza, bo w pierwotnym projekcie ich nie było. Obiekt zbudowała miejscowa firma W. Silbera. W 1934 parter został przebudowany na sklep rzeźniczy Emanuela Mroncza. To na jego zlecenie wstawiono w dolnych oknach ozdobne kraty. W oknach klatki schodowej były zaś witraże. Zupełnie śladu nie ma po gloriecie (ozdobnej kopule) wieńczącej narożny walcowaty wykusz z wysokimi oknami. Zniknęła po 1945 roku. Na elewacji zaraz obok pozostała natomiast konstrukcja neonu z lat powojennych ze świecącym onegdaj napisem *Garmazeria*.

każdej tłącej się belki z osobna. Potem zaś pomagaliśmy przy założeniu specjalnych plandek zabezpieczających górę budynku, dostarczonych przez służby miejskie. Było to o tyle trudne,

że po spłonięciu 250 metrów kwadratowych dachu, nie było za bardzo do czego ich przyczepić – wyjaśnia Strugacz.

Z jego relacji oraz naczelnika Nowakowskiego wynika, że na

miejsu był także przedstawiciel powiatowego inspektora nadzoru budowlanego, który formalnie wyłączył dwie najwyższe kondygnacje nieruchomości z użytkowania. Chodzi

o strych oraz ostatnie piętro, gdyż pod wpływem ognia przepaliły się sufitry oraz zostały zalane wodą mieszkania.

Co dalej z uszkodzonym budynkiem? W dzień pożaru chcieliśmy zapytać o to szefową Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego lub kogoś z jej podwładnych. Nie wiedzieć jednak czemu, odmówiono nam rozmowy i przekierowano do... rzecznika prasowego Urzędu Miejskiego Dawida Wowry, choć to nie gminna nieruchomości, lecz prywatnej wspólnoty mieszkaniowej. Przedstawiciel miasta był wyraźnie zaskoczony przekierowaniem nas z niezależnej instytucji, jaką jest PINB do niego i przyznał, że nawet nie wie, ile budynek przy ul. Dworcowej 9 ma pięter. – *Z przekazanych mi natomiast informacji źródłowych wynika, iż być może już w czwartek część mieszkańców z niższych kondygnacji będzie mogło wrócić do swych mieszkań. Wcześniej trzeba jednak sprawdzić sprawność wszystkich instalacji, w tym przede wszystkim prądu i gazu. Po tych odbiorach ludzie będą mogli zacząć wracać do swych domów* – podkreślił Dawid Wowra.

Do tragedii odniosła się także w swych mediach społecznościowych prezydent Zabrze: „*Za pośrednictwem punktu MOPR Zabrze przy ul. Wyzwolenia, w udzielamy poszkodowanym pomocy materialnej, finansowej i psychologicznej*” – zapewniła Małgorzata Mańka-Szulik.

Przyczyny wybuchu pożaru będzie ustalać zabrzańska policja, zapewne po powołaniu biegłego z zakresu pożarnictwa. – *Na razie nic nie wskazuje na celowe działania kogokolwiek. Możliwe, że po prostu powstała jakaś nieszczelność w przewodzie kominowym* – powiedział nam Sebastian Bijok, rzecznik komendy policji w Zabrzu. (pej)



Przez rok nie było mydła w toalecie w ratuszu, bo ponoć było kradzione. Dlaczego tylko z męskiego przybytku?

W tę niby banalną, ale jednak na wskroś prawdziwą i istotną historię aż trudno uwierzyć w czasach walki ze zjadliwymi wirusami i dbaniem o osobistą higienę. Przez cały miniony rok, w męskiej toalecie przy sali sesyjnej zabrzańskiego ratusza nie dało się uświadczyc zwykłego mydła, zaś dostęp do papierowych ręczników był ograniczony i pozostawało korzystanie z elektrycznej dmuchawy (nie zalecanej przez służby sanitarne w czasie covidu). A podkreślimy, że chodzi o pomieszczenie, z którego korzystają wszyscy – także ci najbardziej oficjalni – goście Rady Miasta oraz władz miasta. Prezydent urzęduje bowiem na tym samym, pierwszym piętrze zabytkowego budynku Urzędu Miasta przy ul. Religii 1.

Na ten dość wstydlivy dla służb miejskich problem, już równo przed rokiem zwracał uwagę rzecznikowi prasowemu magistratu nasz dziennikarz relacjonujący reportersko pracę samorządu. Dawid Wowra zapowiedział, że sprawę wyjaśni, ale na obietnicach się skończyło. A że redaktor nie postawił sobie za cel prowadzenie inspekcji sanitarnej w urzędzie, najwidoczniej nikomu więcej to nie przeszkadzało. W efekcie, podczas grudniowej sesji zatwierdzającej budżet miasta, panowie nadal nie mieli czym umyć rąk po skorzystaniu z toalety. Choć zauważyliśmy też, iż ta bardziej zaradna część męskiej ekipy samorządu zachodziła w tym celu do... damskiej toalety lub tej przewidzianej dla osób niepełnosprawnych. Tam na ścianach przy umywalkach

zamontowane są na stałe dozowniki z mydłem.

Tym razem wystosowaliśmy więc oficjalne zapytania do wspomnianego rzecznika. Ten potrzebował aż dwóch tygodni, by odpowiedzieć na temat sygnalizowany mu 12 miesięcy wcześniej. Niestety, przesłane nam wyjaśnienia okazały się być typowym urzędowym słowotokiem, z którego niewiele nadal wynika. Jak zatem Dawid Wowra wyjaśnił brak mydła przez rok w męskiej toalecie? „W toaletach Urzędu Miejskiego na bieżąco uzupełniane jest mydło w dozownikach oraz ręczniki papierowe. Z powodu pandemii toalety wyposażono także w dystrybutory płynu dezynfekującego. Sanitariaty są pomieszczeniami ogólnodostępnymi, co niestety wiąże się z występującymi kradzieżami dozowników z mydłem, papie-

Wstyd, panie...



Tak wyglądała opisywana męska toaleta podczas październikowej sesji Rady Miasta. W listopadzie i grudniu było niemal identycznie.

ru toaletowego lub ręczników papierowych” – rzecznik zrzucił winę na domniemanych złodziei, którzy dziwnym trafem uwzięli się wyłącznie na męską toaletę.

W tym kontekście warto odnotować, że wejście i wyjście z ratusza znajduje się pod stałą opieką służb ochrony. Zaś zerwanego ze ściany dozownika raczej nie schowa się do kieszeni. Jeszcze inną kwestią jest, iż podczas bardzo licznych wizyt naszego dziennikarza w magi-

stracie, nigdy nie natknął się on na mydło w męskiej toalecie przy sali sesyjnej.

Mimo to rzecznik Wowra konsekwentnie twierdzi, że po zgłoszeniu mu przed rokiem problemu, ten został natychmiast rozwiązany. „Problem z toaletą męską na pierwszym piętrze ratusza zgłoszony został do właściwego wydziału administracyjno-technicznego, który zamontował nowe dystrybutory mydła. Wydział poinformował, że na bieżąco prowadzone są

prace związane z modernizacją wyposażenia polegające na wymianie zużytych bądź uszkodzonych elementów wyposażenia” – napisał rzecznik Wowra. Zaręczył przy tym, że na bieżąco sprawdzane są zarówno toalety damskie, męskie, jak i dla osób z niepełnosprawnościami. „Dotychczas nie odnotowano powtarzających się zgłoszeń dotyczących występowania nieprawidłowości w funkcjonowaniu sanitariatów” – podsumował przedstawiciel samorządu. Przekładając więc z języka urzędowego na „nasze”: tylko dziennikarz się czepia, innym było wszystko jedno.

Co jednak znamienne, zaraz po wymianie tej korespondencji, złodziej grasujący po urzędzie „odpuścił”, zaś w męskiej toalecie zamontowano na ścianie dozownik z mydłem. Pojawił się także na umywalce jednorazowy pojemnik z detergentem, a także papierowe ręczniki. Cud, panie – można by rzec, choć bardziej adekwatne byłoby powiedzenie wstyd, panie, wstyd. (pej)

Powstają ze śniegu, rosną, „płyną”, a na końcu języka tworzą rzeki

Niby lodowców coraz mniej, a i tak – o czym zapewne mało kto zdaje sobie sprawę – są największym rezerwuarem wody słodkiej na Ziemi i drugim po oceanach wody na świecie! I są ruchome – wolno „płyną” (jak to woda). Powstają w dość złożonych atmosferycznych i fizycznych warunkach, jednak nie z wody, lecz ze śniegu. Im zatem ciepłej, tym ich „produkcja” ulega zachwianiu (bo nie pada śnieg, lecz deszcz) i przede wszystkim szybciej się topią. Czy zatem kiedyś całkiem znikną z pejzażu naszej planety?

Na razie lodowiec to perpetuum mobile: rodzi się „na okrągło”. Śnieg – pod wpływem panującej temperatury, przy dużej wilgotności powietrza i pod wpływem ciśnienia nadległych jego warstw warstw śniegu – zmniejsza swą objętość, częściowo krystalizuje i stopniowo przekształca się w pierw w firn (podobny do cukru), a następnie w lód firnowy i ostatecznie ten twardy, zbrylony. Lodowce powstają zatem tam, gdzie ukształtowanie terenu sprzyja gromadzeniu się dużej ilości śniegu, a jednocześnie jest zbyt chłodno lub jest zbyt małe nasłonecznienie, aby cały zgromadzony śnieg

Wieczne lodowce?(1)



Aletsch – najdłuższy lodowiec w Alpach.

stopił się w ciągu lata. Warunki takie panują przede wszystkim w strefie podbiegunowej oraz w wysokich górach wszystkich stref klimatycznych, powyżej linii wiecznego śniegu. Przebieg tej granicy na Ziemi zależy od klimatu oraz ukształtowania terenu. Najwyżej sięga w strefie międzyzwrotnikowej (w klimacie zwrotnikowym suchym), ze względu na wysoką temperaturę i skąpe opady śniegu. Obniża się tam,

gdzie opady śniegu są obfitsze (w strefie klimatu równikowego oraz zwrotnikowego morskiego). Obniża się również wraz ze spadkiem temperatury w umiarkowanych szerokościach geograficznych. Najniżej sięga tam, gdzie niskiej temperaturze towarzyszą duże opady śniegu. W wysokich szerokościach geograficznych schodzi nawet do poziomu morza! Ilość zgromadzonego śniegu zależy również od

rodzaju powierzchni, np. na ostrych szczytach i graniach, jak choćby w Tatrach, nie ma warunków do gromadzenia się dużych ilości śniegu. Powstawaniu lodowców sprzyjają płaskie grzbiety i dolinne spłaszczenia, kotliny.

Miejsce gromadzenia się śniegu, powstawania firnu i lodu lodowcowego, czyli miejsce narodzin i zasilania lodowca, nazywa się polem firnowym. Gdy grubość lodu przekroczy pewną krytyczną wartość (kilkanaście, kilkadziesiąt metrów), to wywierane przezeń ciśnienie sprawia, że staje się on plastyczny i zaczyna płynąć. Warstwy cząstek lodu lodowcowego są ze sobą względnie słabo związane i gdy ciśnienie będzie większe od tych sił wiążących, to górne jego warstwy zaczynają płynąć szybciej niż warstwy dolne. Tarcie między lodow-

cem a podłożem oraz ciepło geotermalne Ziemi zwiększa ilość wody między lodowcem a podłożem, co działa jak smar. Lodowiec spływa w postaci jeziorów poniżej granicy wieloletniego śniegu, wykorzystując doliny górskie i inne obniżenia. Jeżeli dostawa lodu przewyższa topnienie i w związku z tym czoło lodowca przesuwają się ku przodowi – następuje transgresja lodowca. Gdy dopływ nowego lodu jest równoważony stratami wywołanymi topnieniem, to czoło lodowca nie zmienia zasięgu – mowa wówczas o postoju lodowca. Gdy dostawa nowego lodu jest mniejsza niż topnienia, zmniejsza się zasięg lodowca – mowa wtedy o regresji, recesji lub cofaniu się lodowca. I z tym mamy do czynienia niemal na całej Ziemi. Szczególnie widoczne i notowane od lat jest to w Alpach. W pierwszej kolejności z tego powodu lamentują właściciele ośrodków narciarskich, ale topnienie lodowców ma nie tylko znaczenie ekonomiczne, ale przede wszystkim ekologiczne. W Ameryce ich jezory zasilają w wodę całe regiony, które zaczynają z czasem... wysychać. (kr)



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

W Zabrzu każde dziecko może zagrać na automatach o... pieniądze!?

O tym, że uzależnienie od hazardu może zniszczyć życie, boleśnie przekonał się były przewodniczący Rady Miasta w Zabrzu – Adam Moś, którego hazardowe długi pchnęły na drogę korupcji, a potem na ławę oskarżonych. Znowelizowana ustawa o grach hazardowych miała ograniczyć ludzkie tragedie, a przede wszystkim dostęp do takich zwodniczych rozrywek nieletnim. Na tysiąc mieszkańców może przypadać jeden automat do gry, a w miastach do 250 tys. mieszkańców może działać tylko jedno kasyno. Jednak na automaty „zręcznościowe”, w których wygraną są pieniądze, nie trzeba licencji, a ich liczba nie jest limitowana. Przybywa ich więc lawinowo, a co gorsza coraz częściej korzystają z nich dzieci. A to zdaniem psychologów prosta droga do uzależnienia się ich w przyszłości od hazardu.

O sprawie zawiadomiła redakcję przedszkolanka z Poznania, która będąc przejazdem w Zabrzu w trakcie zimowych ferii odwiedziła centrum handlowe Platan. Uwagę kobiety przykuł lokal z automatami do gry, który był pełen dzieciaków. – Nazywa się to Strefa Rozrywki – czytamy w liście do redakcji **GŁOSU**. – Z pozoru nic dziwnego, ale zauważyłam na środku lokalu obleganą maszynę na prawdziwe pieniądze: wrzuca się do niej pieniądze od góry i taka ruszająca się szuflada popycha je, dając złudzenie pewnej wygranej. Od razu skojarzyłam, że to przecież maszyna hazardowa. Dla mnie dorośli niech sobie robią co chcą, ale najwięcej „grało” na tym dzieci... Napisałam w ubiegłym tygodniu e-maila i post na facebooku galerii, z pytaniem czy akceptują takie praktyki i jak to wygląda prawnie. W końcu to częściowo wpływa na ich wizerunek. Niestety nikt mi nie odpisał. Jeśli ja nie mogę do niczego dotrzeć to może wam się uda zbadać i nagłośnić sprawę, jeśli moje obawy się potwierdzą?

Jeszcze tego samego dnia odwiedziliśmy zabrzańską galerię, w której na parterze bez trudu odnaleźliśmy wspomniany lokal. W niewielkim pomieszczeniu stało kilka kolorowych, świecących automatów, wśród których – zgodnie z opisem Czytelniczki – w samym centrum zidentyfikowaliśmy ten przez nią opisywany. W godzinach porannych miejsce to świe-

Wrzuć monetę



ELŻBIETA SKWAPCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

ciło jednak pustkami, a jako że ferie zakończyły się już w miniony weekend, nie zauważyliśmy tam dzieci ani młodzieży. Jednak po krótkiej chwili do lokalu wszedł młody człowiek. Chłopak na oko wyglądający najwyżej na 10 lat natychmiast podszedł do maszyny stojącej w centralnej części pomieszczenia, na wprost wejścia, lecz zauważywszy naszą obecność jeszcze szybciej przeszedł do innego urządzenia. Dopiero gdy wyszliśmy, wrócił i szybkim ruchem zaczął wrzucać monety...

Dotarcie do właściciela Strefy Rozrywki nie było trudne. 32-letni Adam Legierski wiedział o sprawie, gdyż nasza informatorka ponoć już wcześniej się z nim kontaktowała. Mężczyzna jednak zapewnia, że działalność, którą prowadzi jest całkowicie legalna, zaś automaty sprowadził z zagranicy do czterdziestu już dziś swoich lokali i mają one wszelkie atesty i pozytywne opinie stowarzyszenia rzeczoznawców technicznych urządzeń rozrywkowych.

Urządzenie, o którym mowa ma osiem stanowisk dla graczy, z których każdy

ma do dyspozycji trzy otwory wrzutowe (tzw. sloty). Gracz sam decyduje, do którego z nich wrzucić monetę (automat przyjmuje nominały 1, 2 i 5 złotych), by ta upadła w upatrzone przez niego miejsce. To zaś zależy zarówno od momentu, w którym to robi (dwie tace z monetami nieustannie zmieniają swoje położenie), siły i kąta wrzutu, co świadczyć ma o zręcznościowym, a nie hazardowym charakterze gry, podobnie jak wysokość wygranych, które ponoć nie przekraczają jednorazowo kilkukrotności „wrzutu”. Zręczność gracza, a nie „ślepy los” przekłada się więc na ilość monet, którą ten uzyska. W opinii rzeczoznawców, wydanej w maju 2018 roku, gra na tym urządzeniu nie jest grą losową ani grą na automacie w rozumieniu ustawy z 2009 roku o grach hazardowych.

Legierski przeżył chwile zwątpienia i grozy, gdy rok przed wydaniem tej opinii, w środku sezonu urząd celny „zaaresztował” mu podobną maszynę, o dźwięcznej nazwie Hollywood, stojącą na deptaku w Wiśle. W myślach już widział nakaz za-

placenia 100-tysięcznej grzywny, a nawet trzy lata za kratami. Wyjaśnianie wątpliwości urzędników trwało kilka miesięcy. W końcu we wrześniu, po szczegółowej kontroli, w tym „eksperymentach”, kolejny biegły (tym razem sądowy) wydał pozytywną dla niego opinię. W związku z tym dyrektor izby administracji skarbowej w Katowicach umorzył prowadzone dochodzenie i Legierski odzyskał swoją własność.

Wstęp do Strefy Rozrywki – w odróżnieniu od wejść do kasyn, na które monopol ma obecnie Totalizator Sportowy, zaś dostęp jedynie osoby pełnoletnie – jest wolny i darmowy. Właściciel tłumaczy, że automaty z pieniędzmi okleił informacją, że można z nich korzystać od 18 roku życia. A poza tym, zdaniem przedsiębiorcy, za dzieci odpowiadają rodzice. Małgorzata Kowalcze, dyrektor zabrzańskiego Ośrodka Profilaktyki i Leczenia Uzależnień, w którym rocznie leczy się około 150 hazardzistów (są to osoby dorosłe, a terapia przeciętnie trwa dwa lata) jest innego zdania. – Za dzieci w miejscu takim jak to, odpowiedzialny jest właściciel i obsługa lokalu. Jeśli pozwalają, by dzieciaki grały tam o pieniądze, powinni być pociągnięci do odpowiedzialności. Przecież rodzice tych dzieci najczęściej pracują i nie wiedzą, jaką drogą idą one do szkoły, czy wracają do domu i że zamiast kupić sobie owoce lub słodycze, przegrywają swoje kieszonkowe w takim miejscu. Moim zdaniem, wbrew przedstawionym tu opiniom, automat, w którym można wygrać pieniądze, a nie np. maskotkę czy słodycze, jest urządzeniem hazardowym – tłumaczy Kowalcze. Podobnego zdania był sędzia sądu okręgowego w Gliwicach, orzekający w sprawach karnych, którego zapytaliśmy o zdanie w przeddzień publikacji artykułu.

Mimo zapewnień, że obsługa lokali czuwa, by dzieciaki nie korzystały z urządzeń nie przeznaczonych dla nich, ani razu – zarówno w Zabrzu, jak i w podobnym lokalu tego samego właściciela w gliwickim Forum – nie udało się nam spotkać nikogo z pracowników. Mimo, iż robiliśmy zdjęcia, nikt nie wyszedł z zaplecza, by zwrócić nam uwagę, czy zapytać o cel naszej wizyty. Nikt też nie powstrzymał małolata, którego spotkalismy w Zabrzu, przed skorzystaniem z automatu.

Na razie właściciel Strefy Rozrywki nie rozważa naszej sugestii, by sporne automaty umieścić w osobnych pomieszczeniach z ograniczonym dostępem... (eska)

OGŁOSZENIA



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 został wywieszony
wykaz nr **1/N/2023**

nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

**Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.**

Treść wykazu publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300>
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – zbycie.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że
wykazy nr **3/D-GMZ/2023** nr **4/D-GMZ/2023**
nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy
Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze
bezpłatnej, podany jest do publicznej wiadomości
na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

**Wykazy wywieszone są na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.**

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – dzierżawa.

Świątynia przemysłu

Cenne, bezcenne Na początku grudnia ubiegłego roku miasto Zabrze przejęło od Fortum – za symboliczne sto złotych – kompleks zabytkowej elektrociepłowni. To ponad 5 hektarów terenu oraz 18 budynków dawnej firmy, w skład których wchodzi m.in. wizerunkowy gmach maszynowni. Kubatura całości przekracza 220 tys. metrów sześciennych, a więc wynosi prawie tyle samo co zamek Krzyżackiego w Malborku! Wprawdzie oczywiście nie jest tej klasy zabytkiem (ma 125 lat), ale już od długiego czasu – gdy jeszcze funkcjonowała – zwana była „postindustrialną katedrą”. Nie ma bowiem takiego drugiego i to tak dobrze zachowanego w Polsce obiektu. Co kryje dawna elektrociepłownia w sobie ciekawego dowiadujemy się ze spaceru po niej z historykiem, radnym i przewodniczącym komisji kultury i dziedzictwa Dariuszem Walerjańskim, który tradycyjnie jest przewodnikiem w naszym cyklu ukazującym pamiątki przeszłości tak cenne, że aż bezcenne. – Po uruchomieniu nowoczesnej elektrociepłowni w 2018 dawny obiekt nie jest wykorzystywany do celów produkcyjnych i przeszedł na zasłużoną emeryturę – mówił podczas grudniowego podpisania aktu sprzedaży Piotr Górnik, prezes Fortum w Polsce. – Dlatego też przekazujemy miastu te cenne nieruchomości stanowiące ważne elementy dziedzictwa przemysłowego Górnego Śląska. Jestem przekonany, że Zabrze, które postrzegamy jako lidera w pielęgnowaniu dziedzictwa przemysłowego, w pełni wykorzysta ich potencjał.

Budowę zakładu rozpoczęto w listopadzie 1896 roku przy drodze łączącej Zabrze z Katowicami (dziś to ulica Wolności). Uroczyste otwarcie nastąpiło w grudniu 1897 roku, a prąd popłynął z niej na dwa dni przed Bożym Narodzeniem. Była to pierwsza na Górnym Śląsku elektrownia przemysłowa z prawdziwego zdarzenia wybudowana przez berlińską spółkę AEG (Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft), jako centralny system zaopatrzenia w energię elektryczną miasta Zabrze.

– Energię uzyskiwano z zainstalowanych w halach trzech maszyn tłokowych o mocy 280 kilowatów, współpracujących z generatorami prądu zmiennego i stałego – tłumaczy Dariusz Walerjański. – Napięcie wytworzone w elektrowni zasilalo m.in. ówczesne linie tramwajowe i maszyny w pobliskich zakładach. Moc produkcyjna bardzo szybko wzrosła i już w 1914 roku wynosiła 20.200 kW. W 1906 roku zainstalowano w niej pierwsze turbiny parowe o mocy 1300 kW. Stale zwiększające się zapotrzebowanie na energię elektryczną spowodowało rozbudowę elektrowni o nowe budynki o przeznaczeniu przemysłowym. I tak w 1942 roku elektrownia osiągnęła najwyższą w swojej historii moc – 176 megawatów. Od 1969 r. zakład przekształcono w elektrociepłownię, montując na jej tere-

nie stację ciepłowniczą. Obecny architektoniczny wizerunek elektrowni pochodzi z początku XX wieku oraz z lat 30. i 40. Najcenniejsza jest hala maszynowni. Do lat powojennych w jej wnętrzu znajdowały się turbiny parowe o łącznej mocy 3000 kW, zastąpione z czasem przez turbosprężarki czeskiej produkcji Skoda i Zamech. Maszyny te zachowały się do dzisiaj wraz ze współczesną suwnicą. Wśród maszyn znajduje się turbina, która ma nawet swoje imię – Ewa.

Hala ma charakter zabytkowy, została wybudowana w 1910 roku na planie wydłużonego prostokąta. Jest jednym z najdłuższych budynków kompleksu – ma ponad 170 metrów długości (i szerokości ponad 25 metrów). Przez ponad wiek

funkcjonowania praktycznie nie zmieniła swojego wyglądu. Wraz z przylegającymi do niej halą kotłowni nr IV i II oraz od strony wschodniej halą rozdzielni prądu 6 kV stanowią najstarszą zachowaną część całego obiektu.

Jej fachowy opis przypomina projekty prawdziwej katedry! „Jest jednonawowa, przykryta wielkim dachem o konstrukcji stalowej, wieżba dachowa krokwiowa. Przez całą długość hali biegną świetliki ułożone dwuspadowo. Ściany murowane filarami, które w części górnej zdobione są prostym gzymsem. Wszystko wybudowane w schemat statyczny określany jako słupowo-wiązardowy.” Konstrukcja dachu składa się z wielu istotnych elementów takich jak, np. dźwigary, płatwie dachowe,

we, skratowanie wiązara, rygle, belki... Wielkością zachwyca, a stylem nawiązuje do klasycystycznej architektury.

– Hala ma górną i dolną część, które są połączone schodami – opisuje detale Dariusz Walerjański. – Niezwykłym miejscem jest znajdująca się na piętrze tzw. nastawnia 6 kV. Tu znajduje się centrum dawnej elektrowni, to tu zarządzano produkcją energii. Ściany obłożone są mnóstwem przyrządów pomiarowych, zabezpieczeniowych, sygnalizacyjnych i regulacyjnych, a pośrodku stoi pulpit sterowniczy.

Pod koniec II wojny światowej kadra zakładu ewakuowana została w głąb Niemiec, ale pozostali pracownicy zdołali utrzymać jej działanie. W styczniu 1945 roku elektrownia została zajęta przez Armię Radziecką, która dokonywała zorganizowanej grabieży. Na szczęście w maju tego samego roku elektrownia została przekazana polskim władzom.

W grudniu 1952 roku na mocy decyzji ministerstwa energetyki powołano Elektrownię Zabrze. Do 2019 roku elektrownia pracowała w układzie kolektorowym; trzy turbiny, cztery kotły dając mieszkańcom energię i ciepło. Warto wspomnieć, że w po wojnie zakład nie tylko produkował prąd, ale z odpadów paleniskowych wytwarzał dla budownictwa bloki z pyłobetonu wapiennego naparzanego parą wodną.

Pięć lat temu w innej nieczynnej elektrowni – w Łodzi, otwarto Centrum Nauki i Techniki EC1. To nowoczesna instytucja kultury i miejsce spotkań. W jej murach działają także Ulica Żywiółów oraz Planetarium. Koszt jej rewitalizacji wyniósł 265 mln zł. Czy coś podobnego będzie w Zabrzu? – Z myślą o mieszkańcach i turystach odnowiliśmy już wiele przestrzeni poprzemysłowych. Kiedyś kopalnię Guido, potem Sztolnię Królowa Luiza, starą gazownię, strefę Carnall, gdzie odbywa się wiele wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych, czy ostatnio wieżę ciśnień. Przejście na własność budynku zabytkowej elektrociepłowni to już pierwszy krok w celu jego rewitalizacji – mówi Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze. – Mamy już doświadczenie w tej materii i oczywiście w tym konkretnym przypadku już plany. Nie będzie to typowe muzeum, ale zachowamy jego historyczne wartości i walory. Służyć będzie różnym celom, także biznesowym i gospodarczym. I co najważniejsze obiekt i cały teren zostanie uratowany przed degradacją. (jl)



UNI ZABRZE



ZDJĘCIA ZE ZBIORÓW DARIUSZA WALERJAŃSKIEGO

Młodzi na scenie nie tylko w wakacje, czyli nowe spektakle i musical

Nieoetykietkowana miłość

Pierwszy tydzień zimowych wakacji zakończył się w Miejskim Ośrodku Kultury Guido w Zabrzu barwnym spektaklem dzieci i młodzieży. Przygotowany został raptem w pięć dni warsztatów zorganizowanych przez zespół Living Space Theatre z Bytomia i licealno-studencki Teatr Nieoetykietkowani, działający pod kierunkiem Małgorzaty Baryły w Ognisku Pracy Pozaszkolnej nr 3 w Zabrzu od 2001 roku. Ta druga ekipa pracuje zresztą intensywnie przez cały rok, nie tylko w ferie. Na stulecie Zabrza przygotowała wszak dwie premie-ry: *Ahmed* (o współczesnej tematyce, dotyczącej m.in. problemu tolerancji) oraz *Rozdroża*, który pokazany został ostatnio ponownie – w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – w sali kameralnej Teatru Nowego.

Oparty jest na tekście autobiograficznej powieści Sabiny Waszut wydanej w 2014 roku. Wykorzystano z niej początkowe losy jej niemieckiej rodziny, która z powodu finansowych kłopotów przeprowadza się na Śląsk, trafiając ostatecznie do jego polskiej części. Tłem spektaklu jest zatem niemal dosłownie nasza historia, ale tematem miłość Sophie i Władka. Taka pierwsza młodość, rozterki z nią związane, duchowe uniesienia, które przeradzają się w wielkie uczucie. Miłość – narażona na próbę między-



narodowej zależności, wojnę, długie rozstanie – pokazana jest niezmiernie delikatnie, intymnie, niby współczesnie, a jednak romantycznie. – *Praca nad doborem tekstu przebiegała nieco inaczej niż zwykle – przynajmniej Małgorzata Baryła. – To przede wszystkim aktorzy wybierali z powieści co chcą pokazać na scenie. Dlatego w przedstawieniu mamy tylko wątki z pierwszego tomu, przede wszystkim ukazujące uczucia głównych bohaterów. Chyba dlatego, że to dotyczy i dotyka młodzież bezpośrednio. Historię wojny, kolejnych rozstań i tułaczek znają z lektur szkolnych i lekcji. I wyszedł nam zatem tak naprawdę oparty na faktach spektakl o wielkiej miłości*

młodych ludzi. Autentyczność zdarzeń podkreślają zaś zdzierane na scenie z kalendarza kartki z odpowiednimi datami ważnymi dla ich losów.

Premiera, na którą przybyła Sabina Waszut, odbyła się w grudniu ubiegłego roku. Z ust pisarki padły wtedy słowa doceniające wysiłek zespołu, chwaliące jego zaangażowanie i autentyczność. Równolegle podkreślano walory opracowanego tekstu, a wiele osób z widowni identyfikowało się z pokazaną historią. W tle bowiem jest dużo – jednak ważkich dla treści – wydarzeń zarówno właśnie historycznych (wojna, przygraniczna śląska gospodarka, walka z biedą), jak i regionalnych (śląskie tradycje, rodzinne

obyczaje, wodzionka...). Ciekawe okazało się wplecenie w akcję współczesnej piosenki Sanah czy ballady z filmu *Miasto 44* wykonywanych na żywo. Stałym tłem muzycznym zaś był koncert akordeonisty Marcina Wyróstka. Innym oryginalnym zabiegiem ukazującym natomiast różnorodność postaci Sophie było zagranie jej przez wiele aktorek: Agnieszkę Urbańczyk, Annę Knapik, Annę Siedlecką, Inez Mohn, Julię Kuc, Klarę Baron i Magdalенę Cebulę. Człowiekiem o kilku wcieleniach był także Oliwier Cieślak, a we Władka wcielił się Michał Szymański.

Zajęcia nad przedstawieniem *Rozdroża* trwały teoretycznie od września, choć intensywniej pracy scenicznej były dwa miesiące. Teatr Nieoetykietkowani próby odbywa w sali kameralnej im. Bieniasza Teatru Nowego (ul. Park Hutniczy). Tam, niemal zaraz po prezentacji przedstawienia, ruszyły próby do kolejnej premiery – musicalu *Dwa światy*. W tym przypadku także treść, czyli piosenki wybierali do niego sami aktorzy. Małgorzata Baryła odpowiedzialna jest zaś za opracowanie akcji i reżyserię oraz oczywiście przygotowanie aktorskie i sceniczne. *Dwa światy* pokazane zostaną premierowo już 6 lutego (godz. 18), oczywiście w sali kameralnej. Potem (10 lutego) młodzi aktorzy pojawią się m.in. na scenie I Liceum Ogólnokształcącego, gdzie wezmą udział w cyklicznym nowym projekcie ART-day!, czyli twórczych prezentacjach w jeden z piątków miesiąca. (jl)

Zosia, Gosia, Piotrek, Wiktor, Hubert... W sumie ponad dwadzieścioro dzieci, uczestników zajęć zimowych organizowanych przez Dzielnicowy Ośrodek Kultury w Zabrzu-Pawłowie, próbowało ostatniego dnia ferii zaczarować świat i sprawić, by nie trzeba było... wracać do szkoły. W ośrodku Brick-s4Kidz w Gliwicach tworzyły magiczne eliksiry i rysunki mające zatrzymać czas. Nawet jeśli się nie udało, to większość dzieci już zapowiedziało udział w kolejnych wakacyjnych „lekcjach”, zarówno letnich jak i zimowych, planowanych co roku przez pawłowski DOK.

– Nasze nie tylko wakacyjne zajęcia z dziećmi oparte są m.in. o program „Powsinogi” – mówi Joanna Chmiel kierownik DOK, autorka i prowadząca wraz z Beatą Bonk-Weledą feryjną akcją. – Jak sama nazwa wskazuje jej ideą jest poznawanie świata, wędrowanie, zajęcia w terenie łączące wypoczynek z edukacją. W tym roku m.in. tropiliśmy sztukę, więc byliśmy w teatrze, gdzie odkrywaliśmy także jego kulisy, czy w gliwickim Funzeum – tam poznaliśmy plastyczną grę światła. A byliśmy także w kinie, czy parku rozrywki Guliwer. Wcześniej

Ferie się skończyły, atrakcyjne zajęcia trwają dalej

Powsinogi i tkacze

– jeszcze przed zimową przerwą – robiliśmy na miejscu kartki świąteczne (w DOK nadal czynna jest ich wielka ekspozycja) i ozdoby. Do ich wykonywania wykorzystujemy często odpady w ramach ekologicznego programu, który na dobre rozkręcił się wiosną. Z naszych pomysłów na mądre spędzenie wolnego czasu korzystają głównie dzieci z najbliższej okolicy, czyli Pawłowa, ale nie ma żadnych terytorial-

nych ograniczeń. Ze względu na częste wyjazdy są natomiast ograniczenia ilościowe (podróżujemy wynajmowanym autobusem) i wiążą się one z opłatami. Chętnych jest jednak zawsze więcej niż miejsc...

Takich ograniczeń nie ma natomiast w DOK Biskupice – tamtejsza placówka w czasie ferii nastawiła się na zajęcia stacjonarne, które potem będą kontynuowane w wybranych

grupach i tygodniowych cyklach. Bywa zatem, że w darmowych warsztatach bierze udział prawie czterdzieści młodych osób! Tu organizatorkami i koordynatorkami (i wielu innych akcji) są Marta Grochowska i Agnieszka Budzyńska. Wielkim powodzeniem cieszą się też zajęcia Urszuli Skorzyckiej, która prowadzi jedyne w Zabrzu zajęcia tkackie (we wtorki o godz. 16). Podobnie jest z za-

jęciami koła fotograficznego (w czasie ferii tworzone były np. oryginalne trójwymiarowe prace) czy szrudlarzami. Takich cyklicznych bezpłatnych zajęć dla dzieci nie ma nigdzie indziej w Zabrzu! – *Wbrew założeniom nie siedzimy jednak tylko i wyłącznie na miejscu – mówi Marta Grochowska. – Na zakończenie zimowej przerwy byliśmy w palmiarni w Gliwicach. To w ramach ogrodniczo-ekologicznego programu, podczas którego mamy w planie 10 lutego sadzić banany, kawowce i wanilie. Dwa tygodnie temu – jako Szkoła Ogrodnika Miejskiego – posadziliśmy już np. ogród we własnych miniaturowych szklarniach, czyli w zamkniętych słoikach. A z racji posiadania dużej sali mieliśmy i nadal będziemy mieć zajęcia ruchowe, sportowe i wszelkie „olimpijskie” turnieje.*

DOK Biskupice (tel. 32 274-73-38) mieści się przy ul. Kosaka 23, a DOK Pawłów (tel. 32 275-12-86) znajduje się przy ul. Sikorskiego 114. Również pozostałe placówki Miejskiego Ośrodka Kultury – w Grzybowicach i w Kończycach organizują ciekawe zajęcia w ciągu całego roku. (jak)



CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

2 lutego (godz. 10) i 5 lutego (godz. 17) – *Królowa Śniegu* (spektakl familijny, dla dzieci w wieku od lat 10). Oparta na baśni Hansa Christiana Andersena historia Gerdy, która – z misją ratunkową – wyrusza w najważniejszą w swoim życiu podróż; 8 lutego (godz. 9 i 11) – Eric Emmanuel Schmitt *Oskar i Pani Róża*; 9-10 lutego (godz. 10) – Juliusz Słowacki *Ballady*; 11-12 lutego (godz. 18) – Norm Foster *Historie łóżkowe*. To jedna z najlepszych, błyskotliwych i najczęściej wystawianych komedii Normy Foster, w której mamy okazję poznać losy mieszkańców prowincjonalnego miasteczka w Kanadzie. Sześć scen w różnych pokojach, w których głównym meblem jest.. łóżko. Szereg barwnych i różnorodnych postaci, które w prze zabawny i chwilami wzruszający sposób, często życiowo nieporadnie, poszukują akceptacji i miłości; 13 lutego (godz. 18) – *Jestem chory* (widowisko teatralno-muzyczne w wykonaniu studentów i absolwentów akademii muzycznych z Krakowa, Katowic i Łodzi, ukazujące życie studentów we Lwowie w latach 20. ubiegłego wieku)

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

11 lutego (godz. 19) – *Sukhi-shvili* (gruziński balet narodowy). Ich taniec rzuca wyzwanie prawom grawitacji, a obejrzało go już ponad 90 milionów widzów! Nazywają ich *huraganem na scenie, duchem widowiska, unikalnym fenomenem, ósmym cudem świata!* Ponad stu tancerzy i 2,5 tysiąca kostiumów, niesamowita orkiestra i unikatowe instrumenty. Mają wpływ na światową modę, kręcą o nich filmy i piszą książki; 12 lutego (godz. 17) – *Polska Noc Kabaretowa*: Smile, Ani Mru Mru, Paraniormalni, K2, Szymon Łątkowski, Kabaret Skeczów Męczących i inni.

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

10 lutego (godz. 18) – *Muzyczne walentynki*: hity muzyki filmowej i musicalowej w wykonaniu Aleksandry Błanik i Rafała Talarczyka (partie solowe) oraz orkiestry symfonicznej pod dyktando Sławomira Chrzanowskiego.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 2
Zabrze, ul. 3 Maja 12
tel. 32 271-76-09

WYSTAWA: nagrodzone prace konkursu plastycznego *Zostań mistrzem kopii malarskiej* organizowanego przez klub Pinokio.

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

2 lutego (godz. 17) – wykład Radosława Zdaniewicza (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*).

WYSTAWA: *Opowiem Wam o Zabrzu* (historia miasta, głównie od 1922 roku; po ekspozycji „wędrujemy” z Antonim Rollnikiem, górnikiem, społecznikiem i urzędnikiem).

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89



WYSTAWA: *Szanowna Pani – Elegancki Pan* (prezentacja strojów zabrzańskich na każdą okazję sprzed stu lat, oryginały i kopie ubiorów, żurnale mody sprzed lat, dodatki do sukienek i marynarek).

KINO ROMA
Zabrze, ul. Padlewskiego 4
tel. 32 271-62-91

6 lutego (godz. 19) – znane przeboje w nowych aranżacjach w wykonaniu Małgorzaty Handke (absolwentka III LO w Zabrzu), której towarzyszyć będą: Katarzyna Kupiec, Kuba Wołkiewicz, Tomasz Machański, Waldemar Czaja i Norbert Pawlak oraz chórek (Magdalena Wręczycka i Klaudia Wajszczyk).

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

3 lutego (godz. 20) – Kazik; 4 lutego (godz. 20) – Mesajah; 11 lutego (godz. 20) – za konsolą: Marcus Meyn (wieczór dla fanów grupy Depeche Mode).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

6 lutego (godz. 18) – otwarcie wystawy uczniów zabrzańskich szkół plastycznych *Struktura barwy* (pokłosie miejskiego pleneru zorganizowanego w październiku ubiegłego roku); 12 lutego (godz. 17) – koncert zespołu Baciary z Podhala.

WYSTAWA: *Dzieci Himalajów* (zdjęcia Krzysztofa Wielickiego z wypraw alpinistycznych ukazujących głównie najmłodszych mieszkańców gór).

DZIELNICOWY OŚRODEK KULTURY BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 27 -73-38

WYSTAWA: *100 portretów na 100 lat Zabrza* (niezwykłe zdjęcia zwykłych zabrzańskich autorstwa Marty Grochowskiej).

KAPIELISKO LEŚNE
Zabrze, ul. Srebrna 10
tel. 32 276-17-43

WYSTAWA: *Park Miliona Światel* (bajkowa kraina Królowej Śniegu z instalacjami świetlnymi oraz kolejką, zjeżdżalnią i labiryntem – czynna w godz. 16-21).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

14 lutego (godz. 19) – *Tango na sto par* (impreza walentynkowa z m.in. zabawą taneczną i koncertem zespołu Colours of Tango); 18 lutego (godz. 20) – zabawa karnawałowa z didżejem Rene.

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnictwa i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podwieszanej kolejce elektrycznej, zjazd windą, a więc górniczą szolą. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochackiego 12
tel. 32 271-40-77

Czynna jest m.in. największa atrakcja – Podziemna Trasa Wodna. To najdłuższa tego typu trasa w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Główniej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

Na miejscu także naziemny sektor dla dzieci z licznymi urządzeniami m.in. do przeprowadzania doświadczeń – Strefa 12C.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY
Ruda Śląska, ul. Janasa 28
tel. 32 248-13-46

5 lutego (godz. 18) – *Tribute to Zbigniew Wodecki* (wystąpią Mateusz Gancarczyk i orkiestra dęta Power of Winds pod dyktando Klaudiusza Jani); 11 lutego (godz. 18) – *Pieśń* (spektakl o miłości w wykonaniu Aleksandry Szablewskiej i Łukasza Kabusa); 13 lutego (godz. 18) – Zbigniew Stryj *Szeryf z Fryn City* (śląska komedia z... Dziekiego Zachodu)

WYSTAWA (Galeria Fryna): *W świecie geometrii* (od 7 lutego).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

15 lutego (godz. 19) – wieczór jazzowy (zagrają Bolewski & Tubis).

MUZEUM GÓRNICZWA WĘGLOWEGO
Zabrze, ul. 3 Maja 19
tel. 32 630-30-91



WYSTAWA (do 22 kwietnia): *Warszawa – Nowy Jork* (twórczość Rafała Olbińskiego: obrazy, plakaty, okładki czasopism).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

2 lutego (godz. 17.30) – spotkanie z Łukaszem Zimnochem (promocja książki *22 opowiadania*, połączona z wykładem *Jacy Ślązacy*).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Śląska Szopka Bożonarodzeniowa* (wystawa pokonkursowa – do 5 lutego); *Czas to pieniądź. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna ekspozycja, bogata także w tradycyjne zbiory).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Flora i fauna* (prace Grupy 18 – Obsydian; wernisaż 6 lutego, godz. 17)).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 19
Zabrze, ul. Sobieskiego 31
tel. 32 271-30-80

WYSTAWA: zbiór starych i nowych kartek świątecznych ze zbiorów Czytelników.

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25



4 lutego (godz. 18) – koncert Karpackiego Zespołu Pieśni i Tańca Ukrainy Verkhovyna. Wstęp wolny. W trakcie imprezy zbierane będą natomiast datki na rzecz 67. Batalionu Obrony Terytorialnej Sił Zbrojnych Ukrainy.

WIEŻA CIŚNIEN
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja, w poniedziałki obiekt zamknięty). Kawiarnia na szczycie czynna w godz. 10–22.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



Z epoki kamienia



Ślady pobytu człowieka na terenie dzisiejszego Zabrza sięgają jeszcze epoki kamienia. Podmokły, pagórkowaty, zalesiony teren sprzyjał osadnictwu społeczności parających się polowaniami i zbieractwem. Jednym z badaczy eksplorujących miejsca nad Bytomką w poszukiwaniu znalezisk jest Radosław Zdaniewicz, absolwent archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, do 2018 roku pracownik gliwickiego muzeum, autor ponad dwudziestu publikacji naukowych dotyczących przede wszystkim archeologii terenu Górnego Śląska. Dzisiaj (2 lutego o godz. 17) w Galerii Café Silesia (Zabrze, ul. 3 Maja 6) spotka się z mieszkańcami i da wykład o zabrzańskich odkryciach sprzed wieków i najstarszych dziejach miasta. Przy okazji w Galerii obejrzyć można wystawę dotyczącą właśnie historii Zabrza, w tym najstarsze przedmioty znalezione w ziemi (na zdjęciu). (jl)

na ekranach HITY TYGODNIA

3 lutego (piątek), godz. 23.45 **Pamięć absolutna** film SF

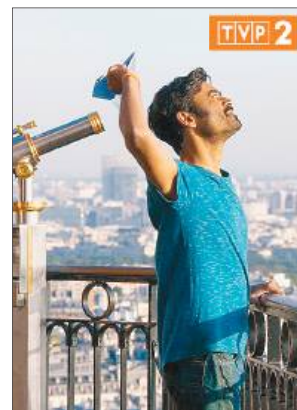


Niedaleka przyszłość. Dla robotnika Douglasa Quaida podróże umysłu, organizowane przez firmę Recall, są spełnieniem marzeń i idealnym wypoczynkiem od trudów życia. Procedura wszczepienia wspomnień, której się poddaje, nie idzie zgodnie z planem – Quaid staje się poszukiwanym przez policję renegatem. Aby się ratować, musi przyłączyć się do ruchu oporu i odzyskać prawdziwą tożsamość.

4 lutego (sobota), godz. 23.00

Niezwykła podróż fakira,
który utknął w szafie *komedia*

Młody i przystojny fakir Aja opuszcza Indie i wyrusza do Paryża, by odnaleźć ojca. Przy okazji zamierza spełnić marzenie z dzieciństwa i odwiedzić skandynawski sklep z meblami. Aja zakochuje się w ślicznej Marie. W wyniku zbiegu okoliczności fakir zostaje uwięziony w szafie i wyrusza w podróż przez Europę. Mężczyzna chce wrócić do Paryża, by znów spotkać się z ukochaną.



5 lutego (niedziela), godz. 22.40 **Dwanaście małp** film SF



W świecie przyszłości, wyniszczonym przez epidemię, jeden ze skażonych otrzymuje misję cofnięcia się w czasie i zebrania informacji na temat stworzonego przez człowieka wirusa, który zabił większość ludzkości.

OGŁOSZENIA

ADOS Diagnoza

▶ Diagnoza Spektrum Autyzmu wykonywana testem ADOS

CO TO JEST ADOS ?

ADOS - TO PROTOKÓŁ OBSERWACJI OBJAWÓW AUTYZMU, OKREŚLANY JAKO „ZŁOTY STANDARD” DIAGNOZY AUTYZMU NA ŚWIECIE.

PODCZAS BADANIA DIAGNOSTA PROPONUJE DZIECKU/DOROSŁEMU KILKANAŚCIE WSPÓLNYCH AKTYWNOŚCI I TEMATÓW ROZMOWY.

ADOS - POMAGA WYKRYĆ SPEKTRUM AUTYZMU U DZIECI OD 12 MIESIĄCA ŻYCIA, ALE TAKŻE U MŁODZIEŻY I U DOROSŁYCH.

GDZIE MOŻNA WYKONAĆ DIAGNOZĘ ?

W SPECJALISTYCZNEJ PORADNI PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNEJ "MIRIADA" W BYTOMIU PRZY UL. WOŹNIAKA78.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !

Więcej informacji pod adresem: biuro@poradnia-miriada.pl lub pod nr telefonu: 728 - 309 - 492

DOM MUZYKI I TAŃCA
WIELKI KONCERT ZESPOŁU Z GRUZIJI

12
MARCA
2023

PanKoncert

eventim

eBilet.pl

PanKoncert.pl

APHKHAZETI
GRUZIŃSKI PAŃSTWOWY BALET Z CHÓREM
I ORKIESTRĄ NA ŻYWO

Początek roku jest czasem rozliczania podatku dochodowego mieszkańców, w ramach którego można przekazać pieniądze (do tej pory był to 1 procent płaconego podatku, teraz ze względu na jego zmniejszenie jest to większa część) na rzecz wybranej przez siebie organizacji pożytku publicznego. Jednym z beneficjentów tego rozwiązania jest rokrocznie zabrzański oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, który od ponad dwóch dekad prowadzi w naszym mieście schronisko dla bezdomnych czworonogów, popularnie nazywane Psitulem. Niestety, wiele wskazuje na to, iż zabrzański TOZ może jednak stracić na zmianach w prawie podatkowym, a to z kolei postawi pod znakiem zapytania sposób finansowania edukacyjnych, adopcyjnych i prozwierzęcych akcji placówki.

Dzięki wsparciu uzyskanemu z dotychczasowego 1% podatku, Psitulmnie od wielu lat może lepiej dbać o bezdomne zwierzęta z Zabrze. A trzeba wiedzieć, że przez cały czas działania, placówce udało się pomóc ponad 12 tys. psów i 4,5 tys. kotów, a więc zapewnić im odpowiednią opiekę weterynaryjną, wyżywienie oraz miejsca pobytu, na czas znalezienia nowego prawdziwego domu. A to kosztuje coraz więcej i rok 2023 także będzie niewątpliwie dużym wyzwaniem pod tym względem. – Wiemy, że jako organizacja zajmująca się typowo zwierzętami, nasze potrzeby nie są i nie będą nigdy na pierwszym miejscu – mówi Danuta Mikusz-Osłisło, prezes zabrzańskiego oddziału TOZ. – Jednak zawsze uważaliśmy, że miarą każdego społeczeństwa jest sposób traktowania braci mniejszych i odpowiedzialność, jaką podejmujemy

Zmiany podatkowe mogą zachwiać finansami schroniska dla bezdomnych zwierząt

1,5 procenta dobroci

za te zwierzęta, które udomowiliśmy i uzależniliśmy od siebie. Dlatego wierzymy, że pomimo trudnych czasów, uda się nam przetrwać i pomóc wszystkim potrzebującym zwierzętom.

Wzrost cen dotyczy nie tylko opłat za media i inne zakupywane przez schronisko usługi, ale również produktów typowo przeznaczonych dla zwierząt domowych. Już w sierpniu 2022 roku według indeksu cen w sklepach detalicznych prowadzonego przez UCE Research, karma dla kotów była droższa o średnio o 34,9 procenta, a karma dla psów – 48,2%, co niestety może przełożyć się dodatkowo na funkcjonowanie Psitula, bo grozi wzrostem liczby bezdomnych czworonogów. Wynikać to będzie z prostego faktu, że w przypadku rosnących kosztów życia i zakupów pierwszej potrzeby, w skrajnych przypadkach zwierzę może być dla rodzinnego budżetu wydatkiem nie do utrzymania. – Najwięcej zwierząt w naszym schronisku w ubiegłych latach mieliśmy w okresie masowej emigracji zarobkowej za granicę – mówi Sandra Chylińska, kierownik schroniska zabrzańskiego. – Sytuacja ekonomiczna zawsze przekłada się na funkcjonowanie pozostałych sfer życia społecznego, nawet tych pozornie niezwiązanych.

W tym roku można odpisać od podatku nie 1 procent – jak było dotychczas – lecz 1,5 procenta. Pozornie wygląda to jak oczekiwany wzrost możliwości ofiarności społecz-



nej, jednakże w rzeczywistości wpływy z tego tytułu mogą być znacznie niższe niż dotąd. Jak to możliwe? – W ubiegłych latach ów 1 procent podatku był wyliczany od większych sum, bo próg podatkowy wynosił 18 procent. W październiku 2019 r. próg ten został obniżony do 17 procent i już wówczas budziło to duże zaniepokojenie ze strony organizacji pożytku pu-

blicznego. Największa zmiana nastąpiła jednak w roku 2022, ponieważ od stycznia wprowadzono 12 procentowy podatek dochodowy. Powiększyła się też znacznie wolna kwota od podatku – wyjaśnia Danuta Mikusz-Osłisło. – W praktyce oznacza to, że zamiast 1 procenta z 17-procentowego podatku i przy kwocie wolnej 8 tys. zł, organizacje otrzymują wprawdzie 1,5

procent, ale z 12-procentowego podatku dochodowego liczonego od kwoty powyżej 30 tysięcy złotych.

Czy podniesienie odpisu do 1,5 proc. uchroni organizację przed kryzysem, okaże się dopiero w III kwartale. Wtedy otrzymają one przekazane przez mieszkańców – podatników środki i będą mogły jasno stwierdzić, czy zebrane pieniądze pozwolą na ich dalsze działanie. – Jest to niebezpieczna sytuacja, ponieważ organizacje pożytku publicznego działają w sferach, które zazwyczaj stanowią najwrażliwsze obszary tkanki społecznej i udzielają się tam, gdzie administracja publiczna nie jest w stanie skutecznie pomagać. Dlatego każde zaburzenie lub nawet utrata płynności finansowej, będzie skutkować ostatecznie krzywdą osób lub zwierząt najbardziej narażonych na cierpienie – dodaje z kolei Michał Bizuk, inspektor i rzecznik prasowy TOZ w Zabrzu. Jak dodaje, według wstępnych obliczeń poczynionych przez jego organizację, aż 60 procent osób, które dzielą się z Psitulem podatkiem, w ogóle nie będzie go płacić... Pozostaje liczyć, że będą chciały nadal wspierać schronisko w formie gotówki, zaoszczędzonej na mniejszym obciążeniu podatkowym.

Aby przekazać 1,5 procent podatku, wystarczy wpisać numer KRS wybranej organizacji oraz jej nazwę do swojego zeznania. Nie generuje to dla podatnika żadnych dodatkowych kosztów i zajmuje około minuty. (rk)

REKLAMA

V GREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92
koryta mięsne

www.ugreka.com.pl

Bonzo szuka domu

Mówią na mnie Bonzo. Jestem średniej wielkości, kilkuletnim psiakiem w typie owczarka szkockiego collie. W schronisku zamieszkałem 3 czerwca 2019 roku. Zaczęło się od tego, że znalazł mnie pewien pan, który wracając z pracy ulicą Bytomską, postanowił mnie zabrać do domu. Niestety, po tygodniu rodzina wystraszyła się, ponieważ warczałem na dziecko. Dlatego zdecydowano się oddać mnie do schroniska. Obecnie mieszkam sam w boksie. Nie reaguję w negatywny sposób na inne psy. W kontakcie z ludźmi początkowo faktycznie warczę, gdy czuję się niepewnie. Zwłaszcza widząc zbliżającą się w moim kierunku rękę. To dlatego, że w krótkim czasie wiele się wydarzyło. Dlatego mój przyszły opiekun powinien być osobą doświadczoną, najlepiej gdyby był w stanie mi poświęcić dużo czasu, choćby na proces zapoznawczy. Ważne będzie też, by w późniejszym czasie pracować nad moim zachowaniem. Już potrafię ładnie chodzić na smyczy. Bardzo tęsknię za towarzystwem. Posiadam aktualne szczepienie, odrobaczenie i kastrację. Zostałem zabezpieczony przed kleszczami, a także zaszczepiony.

Aby adoptować Bonzo należy napisać (zwierzak@psitulmnie.pl) do zabrzańskiego schroniska.



W STRONĘ NATURY

W Zabrze o wiele więcej drzew się sadzi niż wycina

Tylko 65 drzew zostało wyciętych na terenie Zabrze w 2021 roku, za to nasadzono aż 1200 sztuk – to wynika jednoznacznie z opublikowanych ostatnio danych zgromadzonych przez Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię. Tym samym nasze miasto zajęło pierwsze miejsce w całej Metropolii w zestawieniu: stosunek ubytku do nasadzeń drzew.

Warto podkreślić, że we wspomnianych statystykach dotyczących terenów zielonych wśród członków GZM, nasze miasto zajmuje wysokie miejsce zarówno w liczbie powierzchni (mierzonej w hektarach) zieleni, jak i zieleni ulicznej – to odpowiednio trzecia (za Gliwicami i Chorzowem; patrz grafika zamieszczona obok) oraz piąta lokata (lepsze są: Sosnowiec, Gliwice Tychy i Katowice). Na naszym terenie znajduje się prawie 160 hektarów lasów komu-

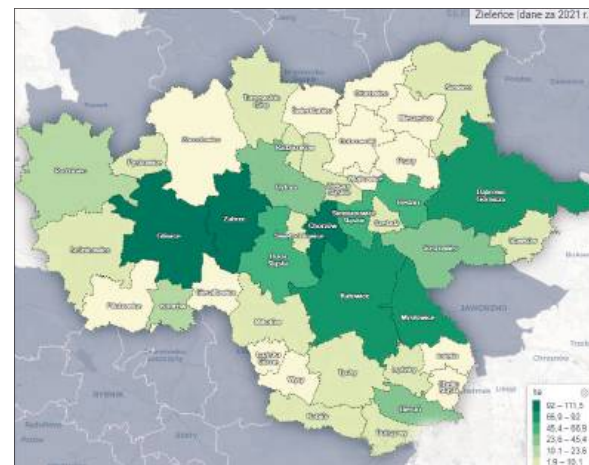
Hektary zieleni

nalnych, w których w zeszłym roku (2022 roku) nasadzono aż 20 tys. drzew oraz dziesięć ogólnodostępnych parków miejskich o powierzchni 39 ha.

Nie zapominajmy też, że w Zabrze z rozmachem działa – i to od 1938 roku – obecny Miejski Ogród Botaniczny, w którym na powierzchni 6,36 hektara zgro-

madzono ponad 5 tysięcy drzew i krzewów. Na pewno jeszcze ciekawsze będą dla nas statystyki za 2022 rok, bo wtedy w naszym mieście przeprowadzono

kilka akcji sadzenia drzew. Jedną z nich była kampania pod znamienym tytułem 100 drzew na 100-lecie Miasta, w ramach której w parku im. Witolda Piłckiego sadzono buki (hektar takiego drzewostanu potrafi usunąć z powietrza do 50 ton pyłu rocznie!; jest to także jeden z głównych lasotwórczych gatunków w naszym kraju). W zeszłym roku kilka akcji sadzenia drzew zorganizowały stowarzyszenia i współpracujące z gminą podmioty, m.in. na terenie po byłej koksowni Concordia. (s)



Lekcje w plenerze wkrótce mogą być znacznie ciekawsze!

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach od wielu lat nie szczędzi pieniędzy na dofinansowanie wyposażenia tematycznych klas w szkołach, które ułatwiają i czynią bardziej atrakcyjnymi lekcje przyrody i pokrewnych dziedzin. Zachęcony powodzeniem swoich akcji wychodzi teraz z kolejnym pomysłem, dającym szansę na rozwijanie „zielonej” infrastruktury szkolnej. Otóż wkrótce ruszy konkurs **Ekopracownia pod chmurką**, w ramach którego organy prowadzące placówki oświatowe z terenu województwa śląskiego (np. gmina Zabrze) mogą starać się o pieniądze na utworzenie na swoim gruncie „przestrzeni dedykowanej prowadzeniu zajęć dydaktycznych z zakresu przyrody, biologii, ekologii, geografii, geologii itp. w szkołach podstawowych oraz szkołach średnich”. Dotacja może wynieść do 80 procent kosztów kwalifikowanych, aczkolwiek nie więcej niż 70 tysięcy złotych.

0 przyrodzie wśród przyrody



Wnioski w tej sprawie będą przyjmowane przez cały marzec (sprawę pilotuje zespół ochrony przyrody, edukacji ekologicznej i profilaktyki zdrowotnej WFOŚiGW), więc jest czas na przemyślenie swoich pomysłów i złożenie odpowiedniej propozycji. Dofinansowane zostaną bowiem zadania, które wyróżnią się kreatywnością i pomysłowością wykorzystania terenu oraz uatrakcyjnieniu i podniesieniu poziomu lekcji czy kółek zainteresowań. Ocenie będą pod-

legały bowiem m.in. pomysł na zagospodarowanie przestrzeni (wykorzystanie naturalnej charakterystyki terenu, zastosowanie rozwiązań funkcjonalno-przestrzennych, spójność, atrakcyjność koncepcji), wykorzystanie przestrzeni do prowadzenia zajęć, ilość i ich rodzaj, atrakcyjność, dostosowanie, metod i form pracy do grup wiekowych, zróżnicowanie asortymentu roślin oraz pomocy dydaktycznych i zasadność ich zakupu oraz zaangażowanie dzieci i młodzie-

ży w opracowanie projektu modernizacji przestrzeni i jego realizację.

A o pieniądze można starać się na zakup (wykonanie, montaż): małej architektury służącej do prowadzenia zajęć (np. wiaty, daszki, altany, ławki, stoły, siedziska, kosze, kompostowniki, skrzynie na pomoce itd.), sadzonek roślin, drzew, krzewów i bylin, nasion traw, warzyw i ziół, tabliczek do oznaczenia gatunków roślin, gier/installacji dydaktycznych (np.: stacji meteorologicznej z wyposażeniem, zegarów słonecznych, domków dla owadów, rzeźb zwierząt/roślin, uli dydaktycznych, budek/poidełek dla ptaków, ścieżek sensorycznych itp.), a także drobnego sprzętu ogrodniczego (konewki, grabie, szpadle i tym podobne). We własnym zakresie beneficjent akcji musi ewentualnie wykonać takie rzeczy jak: inwentaryzacja terenu i opracowanie dokumentacji projektowej wraz z koszt-

torysem prac, przygotowanie terenu, roboty agrotechniczne, prace ziemne (wykonanie/modernizacja ścieżek, alejek, zwłopotów, krawężników, instalacji wodnych itp), ogrodenie terenu, zakup i dostawa żwiru, ziemi, kory, torfu, geowłókniny itp. Prace powinny zostać wykonane do końca roku szkolnego 2023/2024.

Jak widać nowy program jest szansą na dalsze unowocześnianie szkół w regionie, stanowiąc rozwinięcie mających już dłuższą tradycję innych akcji, które zresztą bynajmniej nie zamierają. Jutro (3 lutego, godz. 15.30) mija termin składania zgłoszeń do Zielonej Pracowni Projekt'2023, a więc konkursu, którego nasze miasto było wielokrotnym wygranym. Z kolei wnioski na stworzenie konkretnych już klas, a więc o pieniądze z Zielonej Pracowni'2023 będzie można składać od 6 marca do 12 kwietnia. (ws)



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA. Run-
da wiosenna: Górnik Zabrze
– Lechia Gdańsk (4 lutego, godz.
17.30 – Zabrze, ul. Roosevelta 81;
transmisja w płatnej telewizji Can-
al+Sport).

PIŁKA RĘCZNA

**PGNiG SUPERLIGA MĘŻ-
CZYN.** Grupa Azoty Unia Tar-
nów – Górnik Zabrze (4 lutego,
godz. 13 – transmisja w telewizji
TVP Sport).

**MISTRZOSTWA POLSKI
JUNIORÓW.** 1/8 finału - gru-
pa J (Zabrze, ul. Wolności 406):
Port Service Wybrzeże III Gdańsk
– MKS Padwa Zamość (3 lutego,
godz. 17), SPR Górnik Zabrze
– AZS AWF Warszawa (3 lutego,
godz. 19), AZS AWF – Wybrzeże
III (4 lutego, godz. 18), SPR Gór-
nik – Padwa (4 lutego, godz. 20),
Padwa – AZS AWF (5 lutego, godz.
11), SPR Górnik – Wybrzeże III (5
lutego, godz. 13).

**VII TURNIEJ SILESIA CUP
2023.** Zawody drużyn masters
(oldbojów) zostaną rozegrane 4 lu-
tego w hali Pogoń Zabrze, ul. Wol-
ności 406). Mężczyźni: Pogoń Za-
brze – ChKS Łódź (godz. 8), Dzik
Warszawa – Masters Opole (godz.
8.15), MHT Pabianice – Nieznisz-
czalni Brzeg (godz. 8.30), MKS

Wieluń – Oborniki Śląskie (godz.
8.45), Pogoń – Pabianice (godz.
10), Dzik – Wieluń (godz. 10.15),
Łódź – Brzeg (godz. 10.30), Opole
– Oborniki Śl. (godz. 10.45), Pogoń
– Brzeg (godz. 12), Dzik – Oborni-
ki (godz. 12.15), Łódź – Pabiani-
ce (godz. 12.30), Opole – Wieluń
(godz. 12.45), finał (godz. 14.30),
o 3. miejsce (godz. 14.45), o 5.
miejsce (godz. 15.45), o 7. miejsce
(godz. 16.15). **Kobiety:** Slavia Ruda
Śląska – Tarnów Masters (godz. 9),
Skra Warszawa – Wilanówia War-
szawa (godz. 9.15), MZK Brzeg
– Olimp Grodków (godz. 9.30),
Olimpia Oborniki Śl. – Masters
Jelenia Góra (godz. 9.45), Zgoda
– Brzeg (godz. 11), Skra – Obor-
niki Śl. (godz. 11.15), Tarnów
– Grodków (godz. 11.30), Wilano-
wia – Jelenia Góra (godz. 11.45),
Zgoda – Grodków (godz. 13.30),
Skra – Jelenia Góra (godz. 13.45),
Tarnów – Brzeg (godz. 14), Wila-
nowia – Oborniki Śl. (godz. 14.15),
finał (godz. 15), o 3. miejsce (godz.
15.15), o 5. miejsce (godz. 15.30),
o 7. miejsce (godz. 16).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIEC: UKS
Suszec – SV MOSiR Zabrze (3 lu-
tego, godz. 18), UKS Trójka Mi-
kołów – UKS Spartakus Zabrze (4
lutego, godz. 18).

W tym tygodniu (31 stycznia) szczypi-
orniści Górnika Zabrze rozpoczęli już me-
cze o stawkę i doznali niestety pierwszego
niepowodzenia. Przegrali bowiem na swo-
im boisku z Azotami Puławy, nad którymi
przecież nieznacznie górują w tabeli superli-
gi, i tym samym definitywnie – już na etapie
1/8 finału – odpadli z rozgrywek o Puchar
Polski. Goście wygrywali przez większość
spotkania, ale w II połowie zabrzanie byli
bliscy odwrócenia sytuacji, bo nawet objęli
prowadzenie (22:20). Niestety, w końców-
ce spotkania puławianie odzyskali przewagę
i utrzymali ją do końca zawodów. Zabrze-
nom pozostaje więc skupić się na superli-
dze, a ta startuje już w najbliższy weekend.
Nasz zespół, który po pierwszej rundzie
zajmuje w tabeli trzecie miejsce (z dorob-
kiem 27 punktów), udaje się do Tarnowa
na mecz z szóstyimi Azotami Unią Tarnów
(19 punktów).

Jako, że Górnik gra w sobotę na wyjeź-
dzie, tego dnia halę Pogoni (Zabrze, ul.
Wolności 406) mogą zająć inne drużyny.
Od rana ogólnopolski turniej dla drużyn
masters (zawodnicy powyżej 35 roku życia)
zarówno mężczyzn, jak i kobiet, organizu-
je Pogoń Masters Zabrze. W sumie w za-
wodach zaprezentuje się aż 16 zespołów
z całego kraju. Mistrzostwa te potrwać
do ok. 16.30 (terminarz publikujemy obok
w Sportowym kalendarzyku), a zaraz po-
tem na parkiet wejdą juniorskie zespoły,
które – już od piątku – będą rozgrywały
w zabrzańskim obiekcie turniej 1/8 finału
mistrzostw Polski juniorów. Faworytem tej
rywalizacji (terminarz również obok) będzie
zespół gospodarzy, który tydzień wcześniej
wygrał w Kielcach 1/16 finału, pokonując:

PIŁKA RĘCZNA

I po pucharze...



Siódmkę Legnica (36:31), Agrykolę War-
szawa (32:24) i Vive Kielce (31:30). Nie-
stety na tym etapie z mistrzostw Polskich
odpadli juniorki Pogoni, które zajęły do-
piero trzecie miejsce w turnieju w Legnicy
(33:26 z SMS-em Szczecin, 24:33 ze Szcz-
ypiorniakiem Gdańsk i 26:31 z miejscową
Dziwiątką). (s)

● **PUCHAR POLSKI: GÓRNIK ZA-
BRZE – AZOTY PUŁAWY 26:30
(12:14).** Górnik: Liljestrand, Wyszo-
mirski, Kazimierz – Molski 5, Tokuda 3,
Baczko 3, Krawczyk, Mauer 6, Kaczor
1, Bykowski, Wąsowski, Ilczenko 3, Rut-
kowski, Przytuła 3. Awans Azotów.

OGŁOSZENIA

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

BOTOR

Tradycja i doświadczenie od 90 lat

41-806 Zabrze ul. Korczoka 61H

32 42 82 997 lub 600 366 228

- * Organizacja pogrzebów
- * Międzynarodowy transport zwłok
- * Kremacje oraz pochówki tradycyjne
- * Oprawa muzyczna ceremonii
- * Palmy i wiązanki pogrzebowe
- * Trumny oraz urny
- * Utensylia pogrzebowe
- * Krzyże, tabliczki, obudowy drewniane
- * Klepsydry i podziękowania

Kompleksowe Usługi
Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy
Przewóz Zwłok

www.pietrek.pl

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

IBPC rekomendacja Instytutu
Branży Pogrzebowej i Cmentarnej

MPGK Zabrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

24h/7 32 271 38 23, 508 970 425

- chłodnia i kaplica
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- opieka nad grobami
- międzynarodowy transport zwłok
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
- bezgotówkowa org. pogrzebów

NIERUCHOMOŚCI

**Kupimy: dom /
mieszkanie /
kamienice, udziały
w nieruchomościach,
z dożywociem lub
służebnością,
skomplikowany stan
prawny, spadkowe,
spółdzielcze
lokatorskie,
zadłużone,
z komornikiem i inne.
736-083-054**

NAUKA/PRACA

**Zatrudnimy: tokarza,
frezera, szlifierza
(nie kątówkami),
oraz ślusarza -
spawacza.
Tel. 605-321-491
lub 32/232-90-64**

MATEMATYKA. 510-344-
-894

RÓŻNE

**ŚWIADECTWA
CHARAKTERYSTYKI
ENERGETYCZNEJ,
szybko i profesjonalnie.
Tel. 601-431-682, mail:
info@certyfikaty-
energetyczne.com,
www.certyfikaty-
energetyczne.com**

CENTRALNE ogrzewanie,
instalacje wod.- kan., gaz,
ceny hurtowe. Projekt, wyce-
na gratis. 20 lat doświadcze-
nia! 501-479-197

MALOWANIE, tapetowanie,
panele, drobne naprawy, inne
wykończeniowe. 507-102-386

NAPRAWA lodówek. Tanio.
32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/
384-91-98, 501-707-632

**POŻYCZKI-SZYBKO Z KO-
MORNIKIEM** 32/260-00-33,
516-516-611, Pośrednik CDF
S.C. firmy MATPOL FINAN-
SE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz
rzeczy niepotrzebnych, re-
monty. 607-219-491

RTV -naprawy domowe. 605-
-285-957

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO SKUP, transport, go-
tówka. 508-44-66-75

**AUTO-LAND
SKUP
SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10**

AUTO- SKUP Kupię każdy sa-
mochód osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka oso-
bowe, dostawcze. Wszystkie
marki, roczniki. 602-871-305,
515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-
-274-430

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

complex

BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepiec Boże 7, tel. 278-67-19

Ogłaszaj się w Głosie:

690 683 103, aneta@gloszabrze.pl

Górnik zaczął tak źle, że ma już tylko trzy punkty przewagi nad strefą spadkową

Chyba gorzej rundy wiosennej Górnika rozpocząć nie mógł... Nie dość, że gładko przegrał z Cracovią Kraków (0-2), to zaprezentował tak mizerną grę, że aż strach czekać na kolejne mecze. Optymizmem nie napawa zresztą sam skład drużyny, w którym zaroilo się od młodych zawodników. Wprawdzie dzięki temu Górnik – jako trzeci klub w ekstraklasie – już teraz wypełnił limit występów młodzieżowców (obecnie nie ma obowiązku wstawiania takiego zawodnika w każdym meczu, ale muszą oni w sumie rozegrać 3000 minut w całym sezonie), tylko co z tego? Zespół zamiast zbliżyć się do czołówki, osuwa się w okolice strefy spadkowej, nad którą (konkretnie nad szesnastym Piastem Gliwice) ma już tylko trzy punkty przewagi.

Tuż przed startem ligi Górnik zatwierdził do gry w ekstraklasie kolejnych młodziaków: 16-letniego Kamila Soberkę (bramkarz), 17-letniego Kacpra Capię (obrońca) i 19-letniego

Kevin znów w domu

Jakuba Pochciola (pomocnik), a w Krakowie swój debiut zaliczył 18-letni Nikodem Zielonka (pomocnik)! Górnik nie zbacza więc z drogi promowania młodych talentów (to procentuje potem intratnymi transferami, jak ostatnio Dariusza Stalmacha), ale z obniżaniem średniej wieku drużyny nie można jednak przesadzać. A wskaźnik ten we wtorek (31 stycznia) jeszcze się obniżył, bowiem z drużyny ubył 27-letni Kevin Broll (na zdjęciu). – Zawodnik od pewnego czasu nie był zadowolony ze swojej sytuacji, bo od połowy października był bramkarzem rezerwowym. A że miesiąc temu został ojcem, jego rodzina też chciała za wszelką cenę wrócić do Niemiec. Kontrakt z nim został rozwiązany za porozumieniem stron – tłumaczy Michał Bembien, doradca zarządu ds. sportowych. Bramkarz tego sa-

mego dnia podpisał zaś kontrakt z Dynamem Drezno, a więc z klubem, w którym występował przed przyjazdem latem do Górnika (w międzyczasie saskoński zespół spadł do III ligi). A zabrzańska drużyna pozostała bez drugiego, wartościowego zawodnika na tej pozycji (podczas meczu w Krakowie rezerwowym golkipierem był niedoświadczony Paweł Sokół)...

Zresztą problem nie dotyczy tylko pozycji bramkarza, a mecz z Cracovią unaoczniał deficyty w każdej niemal formacji. Krakowianie, w końcu żaden ligowy potentat, pokonał zabrzański bez większego trudu i prostym sposobem, zdobywając gole po rzutach różnych (dośrodkowanie i celna główka). Co na to trenera Bartosza Gaula? – Nie ma co ukrywać, że mieliśmy duże personalne kłopoty przed meczem, m.in. z powodu urazu

mecz na ławce rezerwowych zaczął Szymon Włodarczyk. Skład na spotkanie w zasadzie nie podlegał mojemu wyborowi, a ułożył się sam... Zaczęliśmy dobrze, z odwagą, ale straciliśmy gola i straciliśmy też kontrolę nad grą. W czasie rzutów różnych przeciwnika wyszło, że na pozycjach stoperów, gdzie mieliśmy dwóch młodzieżowców, zabrakło centymetrów (wzrostu zawodników – przyp. red), jak i odpowiedzialności. W II połowie było trochę więcej sytuacji z przodu, ale brakowało dobrego, ostatniego podania. Problemy z kontrą też były. Podchodzę realistycznie do tego co jest, nie ma co siebie i chłopaków okłamywać – podsumowuje, niezbyt optymistycznie, zabrzański szkoleniowiec.

Co przyniosą kolejne mecze, w tym najbliższy w Zabrzu z Lechią? (w)



GÓRNIKZABRZE.PL

EKSTRAKLASA – SEZON 2022/23 runda wiosenna

Cracovia Kraków – Górnik	2-0
Górnik – Lechia Gdańsk	4 lutego, godz. 17.30
Górnik – Radomiak Radom	12 lutego, godz. 15
Raków Częstochowa – Górnik	18 lutego, godz. 17.30
Stal Mielec – Górnik	26 lutego, godz. 12.30
Górnik – Legia Warszawa	4-5 marca
Jagiellonia Białystok – Górnik	11-12 marca
Górnik – Wisła Płock	18-19 marca
Piast Gliwice – Górnik	1-2 kwietnia
Górnik – Korona Kielce	8-9 kwietnia
Zagłębie Lubin – Górnik	15-16 kwietnia
Górnik – Śląsk Wrocław	22-23 kwietnia
Lech Poznań – Górnik	29-30 kwietnia
Górnik – Warta Poznań	6-7 maja
Widzew Łódź – Górnik	13-14 maja
Górnik – Pogoń Szczecin	20-21 maja
Miedź Legnica – Górnik	27-28 maja

EKSTRAKLASA tabela po 18. kolejce

1. Raków	42	36-13
2. Legia	35	27-21
3. Pogoń	30	32-28
4. Widzew	30	25-20
5. Lech*	29	20-15
6. Cracovia	28	20-12
7. Wisła	28	29-25
8. Stal	28	25-22
9. Warta	26	19-17
10. Radomiak	24	21-23
11. Śląsk	21	17-25
12. GÓRNIK	20	26-30
13. Lechia	20	19-30
14. Zagłębie	20	16-27
15. Jagiellonia	19	26-27

16. Piast	17	19-23
17. Miedź*	13	18-27
18. Korona	13	19-29

* drużyna ma zaległy mecz

Najbliższy rywal: LECHIA

Trzech nowych

Jesień gdańszczanie zakończyli wygraną - w ramach odrabiania letnich zaległości - z Górnikiem (zabranie długo prowadzili, ale polegli w końcówce, tracąc gole w 84 minucie i doliczonym czasie meczu) i wiosnę też zaczęli od zwycięstwa, tyle że nad Wisłą Płock (1-0). W inauguracyjnym spotkaniu Lechia zaprezentowała trzech nowych zawodników: od początku do końca zagrał Jakub Bartkowski (obrońca pozyskany z Pogoni Szczecin), ćwierć meczu na boisku spędził Jan Biegański (pomocnik z GKS-u Tychy), a w końcowych minutach pokazał się też austriacki napastnik Kevin Friesenbichler (z lotewskiego RFS Ryga). Z drugiej strony zabrakło niemieckiego pomocnika Christiana Clemensa, który w połowie stycznia rozwiązał polski kontrakt i wyładował w IV lidze niemieckiej.

Lechia miała zimą dwa zgrupowania: w nieodległym Władysławowie, a potem w tureckim Side. Tam też zagrała trzy sparingi i je przegrała (z rumuńskim Petrolul Ploiești 0-2, z serbską Crveną Zvezdą Belgrad 1-3 i z czeskim FC Hradec Králové 0-3), co jednak nie przeszkodziło w dobrym przygotowaniu do gier w ekstraklasie. (s)

Puchar przewodniczącej Rady Miasta: z Zabrza do Krakowa

O ile tegoroczny puchar prezydenta Zabrza zdobyli juniorzy Górnika, to trofeum ufundowane przez przewodniczącą Rady Miasta opuściło miasto, bo zabrali je ze sobą trampkarze z Małopolski. 26. międzynarodowy turniej zespołów kategorii U-13 (złożonych z zawodników urodzonych w 2010 roku lub później) odbył się w ostatni weekend miesiąca (28-29 stycznia) na głównej arenie hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze, ul. Matejki 6).

Podobnie jak przed dwoma tygodniami podczas zawodów juniorów, także w turnieju trampkarzy podium zdominowały zespoły krajowe; wprawdzie Słowacy (Lokomotiva Trnava) do końca bili się o medalową pozycję, ale już Ukraińcy (Lwowskie Dynamo i Lwów) odstawały do reszty stawki. Kroku najlepszym nie dotrzymała także reprezentacja Podokręgu Zabrza, co jednak nie znaczy, iż piłkarze z naszego miasta nie świętowali sukcesów. Trze-

cie miejsce w turnieju zajęła jednak reprezentacja Śląskiego Związku Piłki Nożnej, w której znaleźli najlepsi zawodnicy Górnika, a więc: Szymon Gwóźdź, Natan Gansty, Marcin Cieślak, Miłko Jąlowiecki i Borys Kuśtra. Kilku innych zawodników naszego klubu (Szymon Gwóźdź, Krystian Fidler, Szymon Olszowy, Patryk Bajerski, Maciej Gorzawski, Piotr Podwysocki) wystąpiło także w kadrze wspomnianego Podokręgu. (s)

Trampkarze w korkach

XXVI MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ O PUCHAR PRZEWODNICZĄCEJ RADY MIASTA ZABRZE (hala widowiskowo-sportowa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji – Zabrze, ul. Matejki 6). Grupa A: FK Lokomotiva Trnava – Dynamo Lwów 0-0; Podokrąg Zabrze – Śląska Akademia Piłkarska 2-3 (Wydra, Bajerski – Soduś, Bładocha, Gałuszka); Śląska Akademia – Dynamo 7-0 (Michel 2, Zok, Soduś, Wójcik, Pańczyk, Świtała); Podokrąg – Lokomotiva 0-1 (Tadeas), Podokrąg – Dynamo 1-0 (Fidler), Śląska Akademia – Lokomotiva 0-0. Tabela: 1. Śląska Akademia 7 punktów, 2. Lokomotiva 5 pkt., 3. Podokrąg 3 pkt., 4. Dynamo 1 pkt. Grupa B: Reprezentacja Śląskiego Związku Piłki Nożnej – Ruch Lwów 1-0 (Gansty), GKS Katowice – Reprezentacja Małopolskiego Związku Piłki Nożnej 1-2 (Ogłędziński – Leśniak, Przybyłko), Ruch – Katowice 0-0, Śląski ZPN – Małopolski ZPN 0-1 (Szuber), Małopolski ZPN – Ruch 4-1 (Szpotan 2, Herman, Olejarz – Pylpaka); Katowice – Śląski ZPN 1-2 (Bogisz – Duźniak, Wójtowicz). Tabela: 1. Małopolski ZPN 9 pkt., 2. Śląski ZPN 6 pkt., 3. Katowice 1 pkt, 4. Ruch 1 pkt. Finały – mecz o 7. miejsce: Dynamo – Ruch 0-1 (Szokalo), mecz o 5. miejsce: Podokrąg – Katowice 1-0 (Gorzawski), mecz o 3. miejsce: Śląski ZPN – Lokomotiva 4-1 (Wójtowicz, Jąlowiecki, Ulatowski, Kuśtra – Holubek), mecz o 1. miejsce: Małopolski ZPN – Śląska Akademia 1-0 (Kowalski).

Kolejność: 1. Reprezentacja Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, 2. Śląska Akademia Piłkarska, 3. Reprezentacja Śląskiego Związku Piłki Nożnej, 4. Lokomotiva Trnava (Słowacja), 5. Reprezentacja Podokręgu Zabrza, 6. GKS Katowice, 7. Ruch Lwów (Ukraina), 8. Dynamo Lwów (Ukraina). Nagrody indywidualne: najlepszy zawodnik – Igor Wójcik (Śląska Akademia Piłkarska), król strzelców – Dawid Szpotan (Małopolski ZPN), najlepszy bramkarz – Wiktor Błaszczak (Śląska Akademia Piłkarska), najlepszy zabrzański – Szymon Gwóźdź (Śląski ZPN).

Orkiestra z góry



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zebrała w tym roku rekordową ilość pieniędzy (szczegóły na str. 3). Nic dziwnego skoro przykład, jak należało zagrać, przyszedł z samej góry. W trąby nie zadęli jednak anieli, ale m.in. Zorro i krasnal w czerwonej czapce. „Przyfrunęli” do szpitala klinicznego, myli okna i zabawiali pacjentów. (jl)

Mama zajęczyca mówi do małego zajączka:

- Zatkaj uszy, synku.
- Ale dlaczego, mamo?
- Za tamtym drzewem stoi myśliwy i celuje do nas.
- Boisz się, że mnie strzał ogłuszy?
- Nie, po prostu nie chcę, żebyś słyszał co powie, kiedy spudluje.

- Halo?
- Sklep obuwniczy, słucham?
- Przepraszam, pomyliłam numer.
- Niech pani przyjdzie, wymienimy.

HUMOR

- Jestem teraz w poważnym związku.
- Skąd ten wniosek?
- W ogóle się nie uśmiecham...

Wchodzi do lokalu facet z koszykiem, siada za barem i zamawia:

- Poproszę dwie setki – jedna normalnie, druga – w naparstek.

Kelner trochę się zdziwił, ale nalał. Na to gość wyciąga z koszyka faceta wzrostu ok. pół metra. Posadził go obok siebie

na ladzie, gołnęli sobie i facet mówi:

- To może jeszcze spróbujemy po jednym?

Kelner znowu nalał, wypili, nie wytrzymał i pyta:

- Przepraszam, że tak pytam, ale co się temu panu stało, że jest taki mały?

– Byliśmy w Afryce – odpowiada gość – i w takiej jednej wiosce powiedział do faceta, jak to było Wacek? Aha, że jest dupa nie czarownik.

- Jasiu, jaka jest twoja ulubiona lekcja?

– Odwołana!

Zazwyczaj jest tak, że najbardziej kochamy to, co zdobyliśmy z największym trudem. Zazwyczaj...

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	-3	3°C	1012 hPa	wiatr		33 km/h
piątek		temp.	-1	3°C	1019 hPa	wiatr		27 km/h
sobota		temp.	-11	1°C	1030 hPa	wiatr		21 km/h
niedziela		temp.	-12	-4°C	1031 hPa	wiatr		9 km/h

KARTKA Z HISTORII

Kącik Ewy

»Przodownik« pozostaje w tyle

W naszym województwie, jak również w całym kraju, nie ma wystarczającej „bazy noclegowej”, a więc i miejsc hotelowych. Zabrze nie należy pod tym względem do budujących wyjątków. Rozmawiamy o tym problemie z kierowniczką hotelu „Przodownik” w Zabrzu — **Elżbietą PRZYBYCIN**.

— Pracuję w hotelarstwie — ściślej mówiąc w zabrzańskim hotelu — 21 lat. Gdyby to zależało od mojej decyzji — wyburzyłabym go i zbudowała nowy, godny miasta, drugiego co do liczby mieszkańców w województwie — „kom binat hotelowy”.

Do naszego hotelu przyjeżdżają delegowani pracownicy ze stolicy i innych miast, którzy mają do załatwienia sprawy w przedsiębiorstwach przemysłowych i placówkach naukowych Zabrze. Nasz hotel posiada kategorię III, a więc, jak się można domyślić, daleko nam do zaspokojenia wymagań naszych klientów. „Przodownik” został wybudowany w 1928 r. i dziś już nie odpowiada podstawowym wymaganiom. Nie mamy pokoi z łazienkami. Przydałyby się przynajmniej prysznic w każdym numerze. Wystrój wnętrz, zaopatrzenie pokoi w nowoczesne aparaty radiowe, telefony, dzwonki itp. pozwoliło-



by nam podnieść standard i kategorię hotelu. Niemniej ważne jest zaopatrzenie pokoi w dźwiękoszczelne ścianki, bowiem sąsiadujący z hotelem nocny lokal nie sprzyja wypoczynkowi. W tych warunkach tracimy klientów, wiele osób woli dojeżdżać na nocleg do Katowic.

Jest projekt przebudowy śródmieścia; plany i terminy zmieniają się jednak. Wierzę, że miasto nasze otrzyma wreszcie hotel, godny sławnego nie tylko w Polsce Zabrze. „Przodownik” — wbrew swojej nazwie — pozostaje daleko w tyle za innymi hotelami. (JO)

Głos z 21 stycznia 1973r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Nie czas na sny o potęgze. Jawa życia codziennego nie pozwoli ci zapomnieć, że lepszy „wróbel w garści niż gołąb na dachu”. Jedyną dziedziną, w której opłaci ci się ryzyko, będą miłosne podboje.



BYK
(21.04 – 21.05)

W życiu osobistym mogą zająć korzystne zmiany. Musisz się tylko dobrze do nich przygotować i mieć oczy szeroko otwarte. I najważniejsze: nie ograniczaj sobie wyboru, unikaj jednoznacznych deklaracji.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Zanim wydacie opinię w jakiegokolwiek sprawie, poświęć trochę czasu na zebranie informacji na jej temat. I wtedy przekonacie się, że nic nie jest takie, jak się na początku wydawało.



RAK
(22.06 – 22.07)

Nie wymagaj od siebie zbyt wiele, bo niepowodzenia, a te są nieuniknione, będą cię wpędzać we frustrację. W tym niekorzystnym czasie skup się na jasnej stronie życia, np. odkurz miłe wspomnienia.



LEW
(23.07 – 22.08)

To co z pozoru łatwe, przysporzy ci wiele problemów. Pokonanie nieprzewidywanych okoliczności da ci jednak wiele satysfakcji i wzbogaci cię o doświadczenie, z którego często będziesz korzystał.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Nie stawaj okoniem Rybom, bo nie warto. Ich pomysły wcale nie są takie złe i mogą pomóc ci rozwiązać poważny problem. Sojusznikami, choć w innych sprawach, mogą być teraz też osoby spod znaku Lwa.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Praca nad sobą, jakiej się podjąłeś, nie od razu przyniesie efekty. Zanim odczujesz zmianę na lepsze będziesz musiał przetrwać kilka kryzysów. Najbliższy czeka cię już w poniedziałek.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Nie będziesz sobie mógł znaleźć miejsca. Tu ci będzie za ciasno, tam za przestronnie. W sam raz poczujesz się w ramionach ukochanego, przy znajomych dźwiękach i zapachu domowych wypieków.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Ogólna nerwowość staną się przyczyną napięć i konfliktów. Wpłyną też na dezorganizację zawodowych obowiązków. Unormowanie sytuacji jest jednak możliwe, o ile będziesz dążył do wyciszenia.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Sprawy finansowe mogą się stać przyczyną dyskusji i konfliktów w rodzinie. Nie wykonuj jednak żadnych gwałtownych ruchów, przyjmij postawę konciliacyjnego negocjatora i czekaj na rozwój sytuacji.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Nawet, jeśli mocno cię angażują obowiązki, postaraj się znaleźć czas (bo ochotę masz!), by wyrwać się z przyjaciółmi i skorzystać z karnawałowych uciech. Zabawa odgoni nudę więcej zawsąd.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Nie nabierajcie wody w usta, gdy trzeba wytłumaczyć się ze swojego postępowania. Popełniłyście kilka błędów, podjęłyście kilka złych decyzji – lepiej wyjaśnijcie wszystko, żeby móc zacząć wszystko od nowa.